

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a  
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA  
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15  
TELEFON 5-92-63.

Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str. 225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 150 zł. 1/2 str. 75 zł. — 1/4 str. 37,50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 21 STYCZNIA 1934 r.

Nr. 3

TREŚĆ Nr. 3. Legendy i mity — Fr. Branny. Wybór i dobór ludzi na stanowiska prełożonych gmin — S. Zakrzewski. Uwagi w sprawie reformy danin samorządu terytorjalnego. — Dr. A. Dmitrjew. Samouctwo w ramach nowego ustroju szkolnictwa — T. Nowoczesne urządzenia w wodociągach m. st. Warszawy. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik

## Legendy i mity

Ilekróć nie chcemy spojrzeć prawdzie w oczy, nie chcemy zobaczyć prawdziwego obrazu stosunków, panujących w pewnej dziedzinie, stosunków dla nas bardzo nieprzyjemnych, bo groźnych i rozpaczliwych, tworzymy różne legendy i mity. Takich właśnie legend i mitów, które szybko i bezkrytycznie przyjmują t. zw. warstwy oświecone społeczeństwa, a dotyczących stosunków na wsi, natworzyło się w ostatnich czasach bardzo dużo.

Sytuacja gospodarcza wsi nie była nigdy pomyslną, nawet w okresach dobrej konjunktury. Gdyby było inaczej, to nie mielibyśmy zaobserwowanego po wojnie zjawiska — wielkiego napływu ludności do miast i ośrodków przemysłowych. Jeśli u nas nie dochodziło do wyludnienia wsi, jeśli na wsi nie pozostali tylko starcy i dzieci, tak, jak to było w Niemczech i we Francji, to mamy to do zawdzięczenia tylko wielkiej sile rozrodczej ludności wiejskiej i małemu uprzemysłowieniu kraju.

Kryzys gospodarczy pogorszył daleko więcej istniejące warunki na wsi aniżeli w mieście. Nadmiar ludności wiejskiej nie znajduje odpływu do miasta ani na emigrację, nie ma żadnych możliwości dodatkowego zarobkowania przy robotach miejscowych, bo roboty publiczne uruchamia się tylko dla bezrobotnej ludności miejskiej. Spadły ceny zbóż i innych produktów rolniczych; zbiór z morgi tu i owdzie utrzymał się na poziomie lat z okresu pomyslniej konjunktury, przeważnie jednak spadł znacznie wskutek zmniejszenia się liczby inwentarza i zmniejszenia stosowania nawozów sztucznych. Pozostały jednak na tym samym poziomie daniny publiczne i ceny na produkty przemysłowe, które wieś masowo spożywała, jak żelazo, sól, nafta, zapałki oraz w poszczególnych dzielnicach kraju cukier.

Rozpiętość między cenami płodów rolnych i artykułów przemysłowych, która przyczynia się do po-

gorszenia położenia ludności wiejskiej, ilustrują nam następujące dane G. U. S., dotyczące cen detalicznych niektórych artykułów przemysłowych, wyrażonych w kilogramach żyta i w kilogramach wieprza:

ARTYKUŁY	Przed wojną	1925	1927	1929	1930	1931	Luty
		1926	1928	1930	1931	1932	1933

### w kilogramach żyta

Pług — 1 szt. . . . .	134	139	100	220	239	191	256
Superfosfat — 10 kg. . . . .	35	41	20	44	43	27	39
Garnek emalj. — 10 szt. . . . .	61	96	51	118	141	127	169
Kamasze — 1 para . . . . .	78	161	99	220	233	150	170
Nici № 50 — 10 szp. . . . .	17	37	20	42	45	33	42
Cukier — 10 kg. . . . .	46	61	36	83	88	72	91
Sól — 10 kg. . . . .	6	17	8	17	19	16	22
Tytoń — 1 kg. . . . .	115	225	141	375	404	335	472
Mydło — 10 kg. . . . .	51	95	52	107	109	79	103
Węgiel — 100 kg. . . . .	23	24	15	40	44	35	45
Nafta — 10 kg. . . . .	16	26	16	40	43	33	47

### w kilogramach wieprza żywej wagi

Pług — 1 szt. . . . .	23,0	19,7	20,8	21,2	35,7	47,6	51,3
Superfosfat — 10 kg. . . . .	6,1	5,9	4,2	4,2	6,4	6,8	7,8
Garnek emalj. — 10 szt. . . . .	10,5	13,6	10,6	11,4	21,1	31,6	33,8
Kamasze — 1 para . . . . .	13,4	22,9	20,7	21,2	34,7	37,3	34,1
Nici № 50 — 10 szp. . . . .	2,9	5,3	4,2	4,0	6,7	8,4	8,5
Cukier — 10 kg. . . . .	7,8	8,7	7,4	8,0	13,1	17,9	18,1
Sól — 10 kg. . . . .	1,0	2,4	1,7	1,7	2,9	4,0	4,5
Tytoń — 1 kg. . . . .	19,7	32,0	29,4	36,2	60,3	83,5	94,4
Mydło — 10 kg. . . . .	8,7	13,6	10,9	10,3	16,3	19,7	20,6
Węgiel — 100 kg. . . . .	3,9	3,4	3,1	3,9	6,5	8,8	9,0
Nafta — 10 kg. . . . .	2,7	3,7	3,3	3,9	6,4	8,4	9,4

Zaczyna się tragedia wsi polskiej. Nędza na wsi staje się stałym gościem drobnych rolników i bezrolnych, a ci stanowią większość ludności na wsi, podczas gdy dawniej gościła tylko w wypadkach klęsk



żywiolowych. Ludność obywa się bez nafty, bez zapalek, częściowo bez soli; spadło także ogromnie spożycie żelaza i cukru.

Drobna własność, niezorganizowana tak, jak większa własność lub przemysł i robotnicy, znosi to jednak cierpliwie, heroicznie, wywiązuje się w miarę sił jak najlepiej z obowiązków dobrego obywatela Państwa. Płaci daniny publiczne z uszczerbkiem dla swego zdrowia, gdyż zboże, masło, jaja i inne produkty wędrują na targ, celem zdobycia pieniędzy na zapłacenie podatków, odrabia szarwarki nie tylko na drogach gminnych, ale i powiatowych, kontynuuje pewne prace własnym wysiłkiem, jak np. budowa szkół, gdy wszelka pomoc z zewnątrz zawiodła.

Zdawałoby się, że wywiązywanie się z obowiązków dobrego obywatela bez nacisku lub pod naciskiem przyczyni się do specjalnej ochrony tej warstwy ludności. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Mało kto wnika w dzisiejsze stosunki, panujące na wsi, w tę stałą nędzę, niedojadanie przez dorosłych i dzieci, w warunki zdrowotne, sanitarne i t. d. Zaczynają się mniej zajmować temi sprawami samorządy, a natomiast tworzą się legendy i mity o dobrym zdrowiu ludności wiejskiej, o tem, że ludność wiejska jest zdolna do ponoszenia większych niż obecnie ciężarów podatkowych, bo może płacić i chętnie płacić.

Tak twierdzą ludzie, nie znający wsi naszej, a takie wieści głoszą również ludzie, obeznani z warunkami miejscowemi ludności wiejskiej, lecz nie mający tej siły, by spojrzeć prawdzie w oczy. Leży to w naturze ludzkiej, że chętniej zajmujemy się sprawami przyjemnemi, niż przykreimi. Łatwiej powiedzieć, że jest dobrze, niż że jest źle i zabrać się do naprawy tego zła. Te legendy, wytworzone dokoła spraw wiejskich, przyczyniają się do coraz większego obciążenia drobnej własności rolnej, dźwigającej już z trudem ciężary publiczne. Przyjęło się mniemanie, że wielka własność płacić nie może. Zgodzę się z tem, że w wielu wypadkach nie może płacić gotówką, to niech przynajmniej ponosi świadczenia w naturze w takim stopniu, w jakim ponosi je drobna własność rolna, która również nie jest w stanie wywiązać się gotówką ze swych obowiązków.

Legendy o możności płatniczej ludności wiejskiej głoszą, iż obciążenie ciężarami publicznymi wsi nie jest duże. Obciążenie jednego hektara gruntu podatkami jest różne i waha się w granicach od 5 — 12 zł. W jaki sposób płatnik — właściciel dwuhektarowego,

a nawet 5-cio hektarowego gospodarstwa ma zdobyć potrzebną gotówkę w wysokości przeciętnie 16 zł. lub 40 złotych, przyjmując obciążenie 8 zł. z hektara. Do tego dochodzą jeszcze opłaty targowe w momencie sprzedawania swych produktów, potrzebne jest ubranie dla niego i członków jego rodziny, kupno książek dla dzieci, uczęszczających do szkoły i t. d. Do świadczeń w gotówce dochodzą jeszcze świadczenia w naturze, a więc szarwark na drogach i przy melioracji gruntów. Wreszcie cały szereg podatków pośrednich, przerzucanych na producenta, między innymi nowe obciążenie t. j. podatek od uboju bydła.

Mówi się też o wprowadzeniu nowych ciężarów na ludność wiejską, jak np. rozszerzenie szarwarku na wszystkie kategorie dróg, opodatkowaniu zwierząt pociągowych, podniesieniu stawek opłat drogowych, normalizacji wozów, która ma być wprowadzona w ciągu 2 miesięcy od chwili wejścia w życie ustawy i t. d.

Na te wszystkie obciążenia możnaby wyrazić zgodę, gdyby stosowano zasadę, że niema świadczeń bez kontrświadczeń. A co ludność wiejska otrzymuje dziś wzamian za płacone podatki? Nie ma dostatecznej i odpowiedniej liczby szkół, nie ma możności kształcenia swych dzieci w szkołach średnich i wyższych, nie ma zapewnionej opieki nad zdrowiem mieszkańców, nie ma często odpowiednich dróg, rzadko korzysta z opieki społecznej, a w wypadkach nieurodzaju i innych klęsk żywiolowych — głoduje.

Samorząd ma w tej dziedzinie wielkie pole do działania. Trzeba otoczyć odpowiednią opieką ludność wiejską, która, wywiązując się w miarę możliwości ze swych obowiązków, umożliwia temu samorządowi choćby częściowe zaspakajanie miejscowych potrzeb, umożliwia mu niejednokrotnie wypełnianie w interesie Państwa tych zadań, do których nie jest obowiązany, jak np. wydatki na drogi państwowe i t. d.

Trzeba przystosować swoje zamierzenia do obecnych warunków tak, jak przystosowała się do nich ludność wiejska. Musimy podnieść jej zdolność konsumcyjną, gdyż inaczej nie zwalczy się kryzysu, dającego się we znaki wszystkim warstwom ludności.

Złą przysługę oddają nie tylko ludności wiejskiej, ale i samorządowi ci samorządowcy, którzy głoszą legendy o możliwościach płatniczych ludności wiejskiej, gdyż, przyczyniając się pośrednio do nowego obciążenia wsi, podcinają gałąź, na której sami siedzą.

F. Branny.

## Wybór i dobór ludzi na stanowiska przełożonych gmin

### I.

Znajdujemy się obecnie w przededniu niezwykle ważnych dla reorganizującego się na mocy nowej ustawy samorządowej decyzji, dotyczących obsady stanowisk przełożonych gmin. Zmiany na tych stanowiskach nastąpią w przeciągu krótkiego okresu czasu we wszystkich gminach na terenie całego Państwa.

O osobowym składzie ciał kolegjalnych samorządu terytorjalnego zdecydował lub zdecyduje wyłącznie wynik wyborów, będący odzwierciedleniem wpływów tych lub innych ugrupowań politycznych, gospodarczych, zawodowych, społecznych. Obsadzenie stanowisk przełożonych gmin przez ludzi, odpowiadających tym wysokim wymaganiom, jakie im stawia nowa ustawa samorządowa, będzie zagadnieniem nie równie bardziej skomplikowanym i wymagającym bar-



dzo precyzyjnych metod postępowania. Z jednej strony muszą być na te stanowiska powołani ludzie, cieszący się pełnym zaufaniem obywateli gminy; miarą tego zaufania będą głosy radnych gminnych, powołanych do wyboru przełożonego. Z drugiej strony władze nadzorcze muszą sobie zapewnić na tych stanowiskach dobór takich ludzi, którzyby zdołali wziąć na swoje barki ciężar znakomicie przez nową ustanowioną zwiększonej odpowiedzialności oraz rozszerzonych kompetencji, którzyby poza tym posiadali ściśle określony (w wypadkach powoływania zawodowych przełożonych) poziom wykształcenia ogólnego i praktycznego doświadczenia w pracy samorządowej.

Jasnym jest, że drogą głosowania — mechanicznego niejako wyboru, przewagą cyfry, będącej w szeregu wypadków odzwierciedleniem chwilowych nastrojów, aieków, a czasem skomplikowanych i mocno nieciekawych posunięć wzajemnie zwalczających się kandydatów — sprawa w sposób należyty i zgodny nie z literą, ale z duchem obowiązującego dzisiejszego ustawodawstwa samorządowego, rozwiązać się nie da.

Czy istnieją, poza głosowaniem dodatkowe kryteria, które mogłyby doboru kierowników gmin uczynić najbardziej zbliżonym do ideału — „właściwy człowiek na właściwym stanowisku”? Na plan pierwszy w tym wypadku wysuwa się kwestja najbardziej powszechnego zaufania ze strony obywateli gminnych. Zaufanie to jest do pewnego stopnia miarą gwarancji, którą przełożony gminy daje współobywatelom, że siłą i umiejętnościami swoich używać będzie przede wszystkim na ogólny użytek. Poza to zaufanie to ułatwi mu współdziałanie z organami kolegjalnymi — zarządem i radą, na czele których stanąć musi. Stąd wynika, że jedną z podstawowych cech osobistych przełożonego gminy musi być umiejętność i doświadczenie w pracy społecznej, polegającej na stałym utrzymywaniu kontaktu poprzez samorządowe organa kolegjalne, poprzez różnorodne organizacje społeczne, gospodarcze, zawodowe i t. p. z najszerszymi masami obywateli gminy, znajdującej się pod jego kierownictwem. Funkcje samorządu terytorjalnego zabiegają się coraz bardziej z funkcjami przeróżnych organizacji społecznych, nieraz tylko pośrednio należącymi do jego zakresu działania. Dookoła samorządu, szczególnie na terenie wsi, skupiają się nieomal wszystkie aktywniejsze elementy obywatelskiego życia społecznego. To też kierownik danego samorządu winien posiadać umiejętność współpracy nie tylko z kolegjalnymi organami samorządu, ale również z całym coraz bardziej ożywającym się ruchem organizacyjno-społecznym, który w samorządzie szuka naturalnego oparcia. Tembardziej, że i do szeregu czynności, wchodzących w zakres bezpośredniego działania samorządu, często musi się powoływać ludzi z poza organów kolegjalnych. To też przewidujący kierownik musi posiadać umiejętność wciągania w orbitę czynnego życia samorządowego najbardziej wartościowych jednostek społecznych, które z tych czy innych powodów do rady lub zarządu gminnego nie weszły.

Ścisła i umiejętnie postawiona współpraca przełożonego gminy z radą, zarządem i organizacjami społecznymi ułatwi mu należyte wysłuchanie zdrowej opinii ogółu co do najpilniejszych oraz najkonie-

czniejszych potrzeb, i co do należytego uszeregowania prac samorządowych na terenie gminy.

Zdolność trwałego odczytywania, analizowania i nielekceważenie sobie wskazań tego barometru opinii publicznej, jakim są organa kolegjalne, musi stanowić również jedną z umiejętności przełożonego gminy. Z drugiej strony musi on być dostatecznie odporny na przeróżne sugestje demagogiczne lub nieraz zgola defetystyczne, czy to grup, czy jednostek, znajdujących się w łonie nieomal każdego samorządu i mających na widoku przeważnie interesy osobiste, względnie specjalne uprzywilejowanie grup przez nich reprezentowanych. Tutaj, może więcej niż w innych wypadkach, konieczne jest duże wyrobienie i doświadczenie społeczno-samorządowe.

I wreszcie przełożony gminy musi być obywatelem - państwowcem. Sprawy lokalne, sprawy gminy, do których obrony i pilnowania jest on powołany, nie mogą mu przesłonić najwyższej wagi spraw oraz interesów ogólnopaństwowych. Musi on być i w tych sprawach dostatecznie zorientowany, aby nie zapomnieć o swojej podwójnej roli: kierownika samorządu i wykonawcy zleceń administracji ogólnopaństwowej w zakresie poruczonym.

W ten sposób możnaby ustalić najbardziej ogólne kryteria, ułatwiające ocenę kandydatów na przełożonych gmin, jeśli chodzi o ich właściwości społeczno-obywatelskie.

## II.

Zakres praktycznych, a do pewnego stopnia i teoretycznych wiadomości, jakie należy stawiać kandydatom na przełożonych gmin, określa pośrednio 36 II. Rozp. Wyk. z dn. 15.XII.33 r. do Ustawy Samorządowej, ustalając spis przedmiotów, z których kandydat na zawodowego przełożonego gminy powinien zdawać t. zw. egzamin praktyczny. Niewątpliwie, że i niezawodowi oraz ci, którzy mają za sobą doświadczenie praktyczne na samodzielnych stanowiskach samorządowych, muszą się dostatecznie orientować we wszystkich tych materjach ustrojowych, prawno-administracyjnych, skarbowych, budżetowych i t. p., wyliczonych w programie egzaminu praktycznego. Stąd też kryteria fachowości muszą odegrać poważną rolę również i przy wyborach niezawodowych przełożonych gmin.

W tym wypadku na plan pierwszy wysunąłbym znajomość i pewne zdolności w rozwiązywaniu zagadnień finansowych. Niezwykle trudna finansowa sytuacja, w jakiej znajduje się większość naszych samorządów, wymaga bardzo dobrej orientacji i zmysłu finansowego, niezbędnego przy stopniowym wydźwignięciu Kas samorządowych z opresji nadmiernego i skomplikowanego zadłużenia, deficytowych budżetów, zmniejszających się wpływów i t. p. Zawile operacje kredytowe czekają na rozwikłanie i na zaprojektowanie wieloletnich planów stopniowego udźwignienia i wyprowadzenia na normalne tory gospodarki finansowej gmin. Tutaj obok zdolności finansowych, obok znajomości techniki budżetowania, obok pojęcia o zasadach rachunkowości samorządowej, przełożony gminy, przeważnie jednoosobowo decydujący o wydatkowaniu grosza publicznego, musi posiadać dużo odporności i siły woli, aby się oprzeć naciskowi, ja-



ki na kasę samorządową wywiera szereg potrzeb nie raz bardzo uzasadnionych, ale przerastających bieżące możliwości dochodowe.

Każda jednostka samorządowa w małym zakresie stanowi samodzielny organizm ekonomiczny, podlegający ogólnym prawom i zasadom ekonomicznym. Teoretyczna znajomość tych zasad i praw, umiejętność wyczuwania ich wpływu i działania na gospodarkę samorządową — oto jeszcze jedna niezbędna właściwość fachowa przełożonego gminy.

Do zakresu działania gminy wchodzi szereg spraw techniczno - gospodarczych. Niezawsze przełożony gminy będzie miał do swojej dyspozycji odpowiedni personel techniczny, szczególnie w mniejszych jednostkach samorządowych. Zarząd gminy buduje, przeprowadza roboty drogowe, brukarskie, inicjuje prace meljoracyjne; rozwiązuje zagadnienia urbanistyczne, występuje jako wykonawca ustawy budowlanej, prowadzi przedsiębiorstwa techniczne dość skomplikowane. Nie posiadający zmysłu techniczno-gospodarczego przełożony gminy nie będzie w stanie powziąć decyzji celowych, dostatecznie zabezpieczających interesy gminy i zda na łaskę i niełaskę przedsiębiorców, dostawców, przygodnych specjalistów nieraz bardzo doniosłe sprawy gospodarcze.

Nie obca musi być również przełożonemu gminy rozległa dziedzina spraw higieny społecznej i spraw nadzoru sanitarnego, dalej opieka społeczna, bezpieczeństwo publiczne i długi szereg zagadnień, zaliczonych do własnego zakresu działania gminy. Poza tem musi on być dostatecznie wykwalifikowanym urzędnikiem, aby nie zagubić się w dosyć skomplikowanej technice kancelaryjnej spraw zakresu poruczonego i aby nie stać się pionkiem w rękach „umiejtnie“ załatwiających papierki urzędników.

Występując w charakterze pracodawcy, musi posiadać zdolności odpowiedniego doboru ludzi, którymi obsadza stanowiska funkcjonariuszy samorządowych. Angażowanie personelu leży obecnie wyłącznie w rękach przełożonego gminy i ma on pełną swobodę w doborze ludzi, z którymi bezpośrednio będzie współpracować. Występując jednak w imieniu gminy w charakterze pracodawcy, musi on posiadać dokładną znajomość prawodawstwa o pracy, aby nie narazić gminy na konieczność wypłacania wysokich odpraw, odszkodowań lub niezasłużonych emerytur.

Wogóle przełożonego gminy musi cechować umiejętność podchodzenia do wszelkiego rodzaju spraw przez niego załatwianych pod kątem formalno-prawnym. To też słusznym jest, że program egzaminu praktycznego kładzie tak duży nacisk na znajomość prawa administracyjnego, prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz prawa cywilnego.

Reasumując wyliczone poprzednio właściwości fachowe przełożonego gminy, możemy bez większej przesady powiedzieć, że winien on być w pewnej mierze finansistą, ekonomistą, technikiem - przedsiębiorcą, higienistą, wreszcie urzędnikiem-prawnikiem.

### III.

Ustawa ustrojowa ogólnie, II-e rozporządzenie wykonawcze — bardziej dokładnie, wskazują, jakich ludzi należy powoływać na kierownicze stanowiska w samorządzie.

Rzeczą rad i władzy nadzorczej będzie wyszukanie i wybranie przełożonych, odpowiadających wymaganiom ustawy. Nasuwa się pytanie — z pośród kogo? Niewątpliwie, że w pierwszym rzędzie trzeba ich będzie szukać pośród tych, którzy dotychczas na samorządowych stanowiskach kierowniczych osiągnęli w pracy pozytywnej duży stopień doświadczenia i samorządowego wyrobienia praktycznego. Musimy jednak przyznać, że ci starzy praktycy samorządowi nie zawsze będą mogli sprostać nowym wymaganiom i obowiązkom, jakie im stawia obecna ustawa ustrojowa. Przeprowadzona swego czasu przez Związek Miast Polskich ankieta wykazała, że ogromna większość stanowisk kierowniczych w samorządach miejskich obsadzona jest przez ludzi o bardzo skromnym poziomie wykształcenia ogólnego. Jeszcze gorzej jest pod tym względem w samorządach wiejskich; t. zw. inteligencja zawodowa do niedawna poczytywała sobie niejako za ujmę ubieganie się o stanowiska samorządowe, obsadzone z wyborów. Tutaj, między innymi, należy szukać źródła niskiego poziomu ogólnego i specjalnego przygotowania części dotychczasowych kierowników samorządów terytorjalnych.

Warunki pracy na kierowniczych stanowiskach w samorządzie nie sprzyjały podniesieniu poziomu teoretycznego przygotowania przełożonych gmin. Nawal pracy, całkowite zaabsorbowanie sprawami specyficznie lokalnymi, konieczność ciągłego uzgadniania najdrobniejszych posunięć z ciężkimi ciałami kolegjalnymi — komisje, komitety, zarządy — posiedzenia — cały wielki aparat gadaniny parlamentarnej, usiłujący naśladować — nieraz w sposób karykaturalny — „najwyższe“ wzory — oto czem był przeważnie wypełniony pracowity i trudny żywot dotychczasowych przełożonych gmin. Nie starczało czasu ani siły na pogłębianie własnych wiadomości praktycznych i teoretycznych, trudno było myśleć o systematycznym doksztalcaniu się. Tembardziej, że pomocy z zewnątrz w tym kierunku prawie jakby nie było: Zjazdka Zjazdu zrzeszeń samorządowych, instrukcyjne sesje wójtów w sprawach bieżących, no i naprawdę, — jedyny poważny ratunek od zasklepienia się w jałowej rutynie — fachowa prasa samorządowa. We wszystkich zawodach wszyscy pracownicy umysłowi podlegają stałemu doskonaleniu praktycznemu i teoretycznemu, aby mogli odpowiednio dostosować swoje wiadomości i umiejętności do zmieniających się w szybkim tempie warunków naszego odrodzonego życia społeczno-państwowego, — jedynie kierownicy samorządów terytorjalnych są pozostawieni samym sobie, mając do naśladowania niezbyt ciekawe wzory poprzedników z czasów zaborczych.

Pewną rolę zaczyna odgrywać w życiu samorządowym młode pokolenie, które wyrosło już na gruncie niepodległego Państwa Polskiego. Szczególnie wartościowe pod względem samorządowego przygotowania teoretycznego będą jednostki, które wyszły z Wydziału Samorządowego Wyższej Szkoły Handlowej lub ze Studium administracyjno - samorządowego przy Wolnej Wszechnicy. W tym wypadku tylko brak samodzielnego wyrobienia praktycznego może stanąć na przeszkodzie niezwłocznemu powołaniu tych jednostek na stanowiska kierownicze w samorządach.

Niewątpliwie pewne stabilizowanie stanowisk przełożonych gmin przez nową ustawę wpłynie zachę-



cająco na ludzi z różnych zawodów i wciągnie ich w szeregi kandydatów na kierownicze stanowiska samorządowe. Tą drogą samorząd również może zyskać wielu nowych dzielnych ludzi. Dla nich przewiduje ustawa (tam gdzie chodzi o przełożonych zawodowych) egzamin praktyczny.

Jednak to nie wystarcza. Jestem zdania, że odpowiednio przeszkolenie w formie krótszych lub dłuższych kursów powinni przejść nieomal wszyscy kandydaci na kierownicze stanowiska w samorządach. Kursy takie powiaty winny zorganizować dla wójtów niezawodowych, województwa — dla burmistrzów i wójtów zawodowych i wreszcie centrala powinna zająć się ewentualnym nastawieniem kierowników — jednostek samorządowych wyższego rzędu.

Praca tego rodzaju podjęta i prowadzona musi być stale z jednej strony przez władze państwowe, z drugiej zaś — przez Związki i Zrzeszenia samorządów terytorjalnych. Zjazdy instrukcyjne, kursy specjalne dla poszczególnych dziedzin wiedzy samorządowej, wzorowe katalogi dla podręcznych biblioteczek różnych typów samorządów terytorjalnych, wciąganie i przystosowywanie przełożonych gmin do przeprowadzania badań i wyszukiwania danych dla celów naukowo - samorządowych — oto minimalny program, do zrealizowania którego należałoby przystąpić niezwłocznie, aby na kierowniczych stanowiskach zjawiał się nowy typ samorządowca.

*Stanisław Zakrzewski.*

## Uwagi w sprawie reformy danin samorządu terytorjalnego

(Artykuł dyskusyjny).

Aktualne ostatnio zagadnienie reformy danin samorządu terytorjalnego znalazło żywy oddźwięk na łamach „Samorządu“, który mu poświęcił sporo uwagi, umieszczając szereg artykułów, traktujących o wspomnianem zagadnieniu. Nr. 50 „Samorządu“ z r. 1933 przynosi wspólny memoriał szczytowych zrzeszeń samorządowych do Pana Ministra Skarbu, poddający gruntownej krytyce projekt reformy systemu danin samorządu terytorjalnego w Polsce. Jakkolwiek organizacje szczytowe wypowiedziały już swój pogląd na sprawę, to jednak, wychodząc z założenia, że sprawa systemu danin samorządu terytorjalnego posiada znaczenie zasadnicze, pozwałam sobie wypowiedzieć moje skromne uwagi na ten temat zwłaszcza, że zagadnienie podstawowe chciałbym traktować nieco w innej płaszczyźnie, aniżeli dotychczasowa wymiana zdań na łamach „Samorządu“. W szczególności chciałbym wypowiedzieć pewne uwagi w związku z niektórymi tezami memoriału, gdyż, choć godzę się całkowicie z zasadniczym ustosunkowaniem się jego do projektu reformy, to jednak niektóre tezy memoriału wydają mi się wątpliwe.

### I.

Memoriał zupełnie słusznie wypowiada się przeciwko zasadniczej tendencji projektu, polegającej na stosunkowo daleko idącym ograniczeniu autonomii finansowej samorządu — ograniczeniu, które w zupełności prawie przekreśla możliwość prowadzenia przez samorządy samodzielnej (w pewnych, oczywiście, granicach) polityki podatkowej, a i wogóle finansowej. System dodatków, który zamierza wprowadzić projekt, jest istotnie „powszechnie uznanym za gorszy“. Jednakże pomija memoriał jeden wzgląd decydujący, naszym zdaniem, wagi. Art. 69 ustawy konstytucyjnej wyraźnie nakazuje ściśle ustawowe rozgraniczenie źródeł dochodowych 1) Państwa i samo-

rzędu. „W ten sposób zostało już przesądzone, że z dwóch zasadniczo różnych systemów: samoistnych danin komunalnych i dodatków do podatków państwowych, ten pierwszy ma istnieć w Polsce“ pisze znawca zagadnień skarbowości komunalnej prof. B. Markewski<sup>2)</sup>. To też jestem zdania, że zastąpienie systemu samoistnych podatków komunalnych (i istniejących obok nich dodatków do podatków państwowych) — systemem czystych dodatków byłoby niewłaściwością nie tylko ze słusznych zresztą całkiem względów zasadniczych, o których wspomina memoriał, lecz także z uwagi na wyraźny przepis ustawy konstytucyjnej.

Budowanie systemu danin komunalnych poszło u nas drogą, w najlepszym razie nieuwzględniającą przepisu art. 69 ustawy konstytucyjnej. Wprowadzić wykonanie tego przepisu nawet w przeciągu długiego, bo prawie trzynastoletniego istnienia jego nie było rzeczą możliwą w całej rozciągłości. Wszak uprzednio należałoby wprowadzić w życie w całej pełni art. 3 tejże ustawy konstytucyjnej i dokonać bliższego określenia „ustawami państwowymi zakresu kompetencji samorządu w dziedzinie administracji, kultury i gospodarstwa“<sup>3)</sup>, co logicznie rzecz biorąc, musiało poprzedzić wydanie ustawy ustrojowej (z dn. 23.III. 1933 r.), bo przecie organizacja tej lub innej komórki administracji publicznej zależy od zadań, które przed nią się stawia. Z drugiej strony system danin państwowych, z którym zawsze ściśle wiąże się skarbowość samorządowa, również nie może być uważany za ostatecznie ustalony i wykończony. Te przyczyny w dużym stopniu tłumaczą, dlaczego musimy kontentować się ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Tem niemniej nie można się zgodzić, by nawet „tymczasowe“ uregulowanie zagad-

1) Powinno być raczej „dochodów“, bo źródło dochodów jest wogóle jedno — dochód społeczny i w nadzwyczajnych wypadkach — majątek społeczny.

2) B. Markewski. O systemie danin publicznych w Polsce. Prace przygotowawcze do ustawodawstwa skarbowego. Serja V. Prace o charakterze ogólnym. Zeszyt drugi. Warszawa, 1926, str. 34.

3) Ibid., str. 34.



nienia zdradzało tendencje wyraźnie sprzeczne z podstawowymi założeniami, przyjętymi w tej dziedzinie przez ustawę konstytucyjną.

## II.

Jako jeden z podstawowych momentów, przemawiających przeciwko wprowadzeniu projektu reformy, wysunięty jest w memorjale ten wzgląd, że w sytuacji finansowej poszczególnych związków samorządowych (zwłaszcza powiatów) zajdą zasadnicze zmiany. W szczególności, jak podaje memorjał, „powiaty z natury swej ubogie w wyniku przeprowadzonej reformy tracilyby nieraz bardzo wiele, zamożniejsze natomiast zyskiwałyby“<sup>1)</sup>. Zamożność wzgl. ubóstwo powiatu należałoby tu rozumieć w ogólnie przyjętym sensie ogólnego poziomu dochodu społecznego mieszkańców danego terytorjum. Stosunkowo obfity materiał cyfrowy, w który zaopatrzone memorjał, zdaje się jednak nie potwierdzać powyższej tezy. Istotnie przyjrzyjmy się cyfrom<sup>2)</sup>. Np. na terenie woj. wileńskiego zwykłą wpływów w wyniku reformy wykazują m. in. powiaty brasławski i dziśnieński (Głębokie), tymczasem żadną miarą nie można ich zaliczyć do powiatów zamożnych. W szczególności dotyczy to powiatu brasławskiego. Figurujący obok niego ze zniżką wpływów pow. święciański nie wykazuje jednak w istocie rzeczy tak poważnych odchyleń pod względem zamożności w stosunku do pow. brasławskiego. Jeszcze bardziej wątpliwie wygląda zacytowana wyżej teza memorjału na tle cyfr, dotyczących powiatu wileńsko - trockiego, który należałoby w świetle tych cyfr uważać za powiat stosunkowo bardzo zamożny, co bynajmniej nie odpowiada rzeczywistości. Cyfry, dotyczące powiatów woj. białostockiego, również nie są zupełnie w zgodzie z wymienioną tezą, bo przecie pomiędzy bliskimi terytorialnie powiatami grodzieńskim i augustowskim nie zachodzi tak olbrzymia rozpiętość pod względem stopnia zamożności, jak to wynika z cytowanej tezy i powoływanych danych cyfrowych. Cyfry odnoszące się do poszczególnych powiatów woj. wołyńskiego, wykazują bardzo znaczne wahania, w każdym razie nie przemawiające na korzyść powyższej tezy.

Teza, o której mowa, wychodzi z założenia, że przyczyną dużych kwot wpływów podatkowych związku komunalnego jest ogólna zamożność powiatu. Tymczasem jest to słuszne tylko częściowo, bo przy jednakowym stopniu zamożności różnych powiatów przyczyną większych wpływów jednego związku komunalnego, może być np. także odmienny („korzystniejszy“ z punktu widzenia podatkowego) podział dochodu społecznego pomiędzy poszczególne warstwy społeczne i jednostki, a nadewszystko różna polityka podatkowa poszczególnych związków komunalnych, na którą powołuje się m. in. także memorjał<sup>3)</sup>.

Należy zważyć i to, że, gdyby teza wzmiankowana okazała się słuszna, to i w tym wypadku skutki reformy wcale nie byłyby jeszcze tak groźne z punktu widzenia interesów samorządu. Urzeczywistnienie reformy oznaczałoby w tym wypadku tylko pewne

zwiększenie obciążenia publicznego w powiatach bardziej zamożnych i zmniejszenie tegoż w powiatach uboższych. A to przecie jest jedną z tez, urzeczywistnianych przez politykę podatkową samorządu<sup>1)</sup>. Przy takim postawieniu sprawy projektowana reforma szłaby po linii wytycznych memorjału, to zaś, co memorjał wysuwa, jako argument przeciwko reformie, mogłoby być obrócone na jej korzyść, w tem bowiem oświetleniu reforma właśnie wyrównałaby nierówność.

Ażeby udowodnić niecelowość względnie nawet szkodliwość tych zmian w sytuacji finansowej samorządu, które w wyniku reformy powstaną, należałoby udowodnić, że dzisiejszy stan środków finansowych poszczególnych samorządów jest dobry względnie lepszy, aniżeli ten, który na tle reformy miałyby się wytworzyć. Memorjał przyjmuje to bodaj, jako aksjomat, tymczasem teza ta, jeśli nie wzbudza wątpliwości, to w każdym razie wymaga udowodnienia. Udowodnienie to, polegające na wykazaniu, że przy dzisiejszym stanie obciążenia dochodu społecznego w poszczególnych powiatach cele i zadania samorządu są osiąmane w pewnym dostatecznym stopniu i że w razie przeprowadzenia reformy, zmiany w obciążeniu (in plus względnie in minus) nie równoważyłyby się korzystnie zmianami w zakresie spełniania przez samorząd jego zadań, — udowodnienie to musiałoby zaoperować pewnymi cyframi. Nie dysponując odpowiednim materiałem cyfrowym, nie mogę, niestety, przeprowadzić takich dochodzeń statystycznych chociażby przykładowo, uważam jednak, że tylko ta droga byłaby skuteczną.

## III.

Słuszny pogląd memorjału, przeciwstawiającego się przeprowadzeniu zasadniczych zmian w zakresie dochodów związków komunalnych (zwłaszcza w chwili obecnej — dodamy od siebie) ma, naszym zdaniem, swe źródło w tem, że zmiany in minus zwłaszcza dla samorządów mniej zamożnych, zdaniem memorjału, będą miały skutki ujemne. Zmniejszenie rozporządzalnych środków musi z konieczności odbić się na zakresie działalności samorządu, tymczasem ścieśnianie tego zakresu działalności nietylko wogóle jest bardzo trudne, lecz w wielu wypadkach wprost nie może być przeprowadzona<sup>2)</sup>. Chodzi o to, że w działalności każdego związku komunalnego istnieje pewne minimum analogiczne do minimum narodowego, poniżej którego w żadnych warunkach zejść nie można<sup>3)</sup>. Ogólny spadek wpływów związków publicznych sprawił, że niejeden związek komunalny utrzymuje się na poziomie niezmiernie zbliżonym do owego minimum.

Trzeba liczyć się także i z tem, że wśród wydatków związków publicznych stosunkowo znaczną część stanowią wydatki o charakterze względnie stałym t. zn. takie, które występować będą w niezmiennej bodaj wysokości niezależnie od każdorazowego zakresu działalności związku publicznego. Zmniejszenie dochodów niektórych związków komunalnych może

1) Tyg. „Samorząd” Nr. 50 ex 1933, str. 757.

2) Ibid., str. 758 — 759.

3) Ibid., str. 753.

1) Ibid.

2) Por. Aleksander K. Ivanka. — Potrzeby kolektywne. Gospodarka Narodowa Nr 15 — 16 ex 1933.

3) Por. Fr. Nitti. — Science des finances. Paris 1925.



w wielu wypadkach pociągnąć za sobą trudności przy pokrywaniu nawet tych wydatków, a to już grozi dla związku komunalnego poważnym niebezpieczeństwem zahamowania jego działalności wogóle.

## IV.

Odniosłem wrażenie, że memoriał jak gdyby wogóle niechętnie ustosunkował się do wszelkiej reformy systemu danin samorządu terytorjalnego. Jeśli tak jest, to stanowisko to ma zapewne głębsze uzasadnienie, aniżeli utarte powiedzenie, iż „każdy nowy podatek jest gorszy od dawnego“. Nie znając bliżej uzasadnienia tego stanowiska (o ile moje spostrzeżenia są słuszne), nie mogę, oczywiście, z nim dyskutować i dlatego ograniczam się do przedstawienia moich uwag w tym przedmiocie.

Zapewne niewłaściwym byłoby podchodzić do sprawy reformy systemu danin komunalnych tylko od strony zmniejszenia wpływów<sup>1)</sup> albo nawet

1) Por. M. Korwin-Piotrowski. — Reforma finansów samorządowych „Samorząd” Nr. 51 ex 1933, str. 774.

i zwiększenia ich. Tę sprawę należy traktować w płaszczyźnie wyposażenia związków komunalnych w takie środki finansowe, któreby zapewniły sprawne funkcjonowanie administracji publicznej na tym odcinku (ob. wyżej sub. I). W tej płaszczyźnie sprawa dałaby się rozstrzygnąć stosunkowo prosto. O wiele trudniejszą do rozstrzygnięcia a zarazem ważniejszą byłaby kwestja, jak urządzić system danin komunalnych, mający zapewnić samorządowi niezbędne dla spełnienia stojących przed nim zadań środki finansowe. Pod tym względem stan finansów komunalnych pozostawia u nas jeszcze wiele do życzenia. Budowa poszczególnych danin komunalnych stoi na poziomie stosunkowo prymitywnym, w bardzo oddalonym stopniu nawiązującym do istotnej zdolności płatniczej obywatela. I tutaj otwiera się szerokie pole dla reformy danin komunalnych — reformy, która, uwzględniając nakazy art. 69 konstytucji, miałaby dać prawidłowe konstrukcje dla poszczególnych danin samorządowych.

*Dr. Andrzej Dmitrjew.*

## Samouctwo w ramach nowego ustroju szkolnictwa

Jakże często brak wymaganego świadectwa szkolnego utrudnia lub zupełnie uniemożliwia otrzymanie pracy. Jakże często, mimo posiadania znacznego doświadczenia i praktyki zawodowej nie można zdobyć upragnionej posady i pracy. Wiedzą o tem najlepiej ci, co naskutek trudnych warunków lub zawieruchy wojennej nie przeszli przez normalną szkołę; nieraz najbardziej wartościowy człowiek marnieje i wykoleja się tylko dlatego, że brak mu odpowiedniego wykształcenia, brak mu cenzusu. Normalna szkoła jest dla ludzi dorosłych niedostępna, kursy dokształcające są tylko w wielkich miastach i są zresztą niezawsze odpowiednie i dość drogie.

Cóż ma zatem zrobić człowiek, który chce swe braki w wykształceniu uzupełnić w wieku dojrzałym, który chce odrobić to, czego zaniedbał we wczesnej młodości?

Wszystkim tym ludziom służy Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, który zastępuje wszędzie, w najdalszym zakątku świata, normalną szkołę — jest szkołą, która sama przychodzi do domu ucznia. Pomoc, jaką każdemu samoukowi niesie P. U. K. nabiera szczególnej wagi obecnie, wobec wejścia w życie nowego ustroju szkolnictwa. Dokładne rozgraniczenie nauki szkolnej na trzy etapy: szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum stanowi dla dorosłego samouka ogromne ułatwienie, dając mu możliwość rozplanowania swojej pracy na szereg lat i zdobywania poszczególnych szczebli kolejno. Może więc każdy samouk w ciągu roku zdobyć przy pewnym wyniku świadectwo 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej po przerobieniu w P. U. K. Roczного Kursu Szkoły Powszechnej. Uwieńczywszy swój wysiłek i wytrwałość złożeniem egzaminu może z kolei przystąpić

do dalszego etapu — opanowania materiału obejmującego cztery lata nauki gimnazjalnej. Temu celowi służy uruchomiony obecnie w P. U. K. Kurs G i m n a z j a l n y, który pracowitemu i wytrwałemu samoukowi daje możliwość przerobienia kursu jednej klasy w pół roku, czy pełnego programu gimnazjalnego w 2 lata.

Kurs Gimnazjalny dostępny jest nie tylko dla absolwentów kursu szkoły powszechnej P. U. K.: każdy, kto posiada świadectwo 7-miu oddziałów szkoły powszechnej ew. odpowiednio przygotowanie może się na Kurs Gimnazjalny zgłosić.

Nauka w P. U. K. nie wymaga podręczników, może być prowadzona w każdym miejscu i o każdym czasie, stanowi więc jedynie dostępną formę samouctwa dla ludzi, zajętych pracą zawodową, chcących uzupełnić braki w swym wykształceniu i osiągnąć lepsze rezultaty w swej pracy zawodowej i szersze horyzonty myślowe.

Kurs Gimnazjalny P. U. K. jest dla samouków wielkiem ułatwieniem nie tylko ze względu na możliwość uzyskania świadectwa: jeśli ktoś pragnie pogłębić swoje wiadomości z zakresu jednego lub kilku przedmiotów gimnazjum, może oczywiście przerabiać poszczególne przedmioty. Powoduje to odpowiednio niższe opłaty, które za całość jednej klasy gimnazjum wynoszą zł. 150,—, czyli zł. 25,— miesięcznie.

Prócz wymienionych kursów P. U. K. prowadzi Poradnię dla samouków i każdemu kto się zwróci (Warszawa, Aleja Róż 2) doradzi i wskaże, jak ma się zabrać do nauki, od czego ma zacząć, na co specjalny nacisk położyć i t. p.

F.



## Nowoczesne urządzenia w Wodociągach m. st. Warszawy wobec 50-lecia ich istnienia

Najważniejszym zadaniem samorządów miejskich, szczególnie w dużych miastach, jest zaopatrzenie ich mieszkańców w obfitą ilość zdrowej wody.

Higiena miast, celowa aprowizacja, bezpieczeństwo (walka z ogniem), praca elektrowni, całego szeregu fabryk i t. p. bez dostatecznej ilości czystej wody byłyby pozbawione swojej podstawy. Toteż w poszczególnych dzielnicach naszej stolicy stosownie do jej rozwoju istniały wodociągi już w XVII i XVIII wieku. Po tych mniej lub więcej prymitywnych urządzeniach opartych przeważnie na wodzie gruntowej w roku 1855 otrzymuje Warszawa zakład wodociągowy zbudowany podług projektu budowniczego H. Markoniego i oparty na czerpaniu wody z Wisły. Wskutek wielu braków (wadliwe filtry, czerpanie wody z Wisły w śródmieściu, gdzie wpadały do rzeki dwa kanały ściekowe) w 1886 r. został uruchomiony z inicjatywy ówczesnego prezydenta miasta gen. S. Starzyńskiego czynny obecnie zakład wodociągowy, zaprojektowany i wykonany przez inż. W. H. Lindley'a.

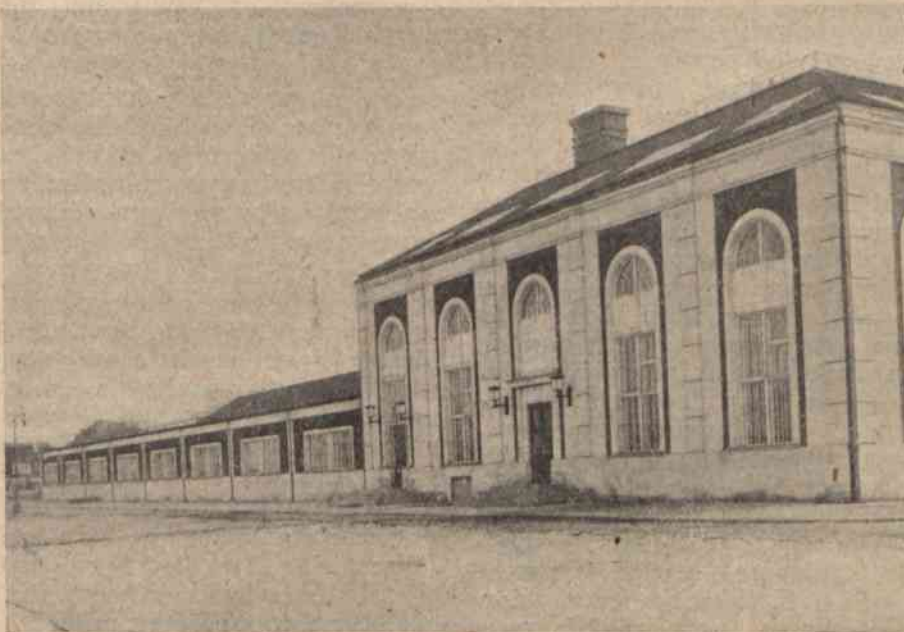
Pomimo, że inż. Lindley przyjmował za podstawę bardzo wysokie zużycie wody, bo aż 240 litrów na mieszkańca na dobę, jednak i jego przewidywanym założeniom nadszedł kres, i miasto z chwilą większego rozrostu zaczyna odczuwać brak wody coraz wzrastający. Magistrat, którego rodzone dziecko jest Wodociągi i kanalizacja, natychmiast przystępuje do pracy. W 1924 r. zostaje powiększona Stacja Pomp Rzecznych przy ul. Czerniakowskiej, (gdzie odbywa się czerpanie wody z Wisły i przetłaczanie jej na Stację Filtrów) przez dodanie zespołu 3 elektropomp o wydajności 78.000 m<sup>3</sup> na dobę. Trzy stare pompy parowe o wydajności 52.500 m<sup>3</sup> wody na dobę zamienia

się w r. 1932 — 33 na 3 elektropompy o wydajności 116.000 m<sup>3</sup> na dobę przez co ogólna zdolność przetłaczająca Stacji wzrosła do 194.000 m<sup>3</sup> wody na dobę. W latach 1924 — 28 zostaje zbudowany tamże wielki osadnik otwarty do wstępnego klarowania wody, który ułatwia pracę filtrów podczas przyborów Wisły; osadnik ten jest w stanie zmagazynować ponad 500.000 m<sup>3</sup> wody, t. j. 4-dobową ilość zużywanej przez miasto wody.

Zakład zostaje wybudowany w ciągu 3 sezonów budowlanych — 1930, 1931 i 1932, — przy czym główne roboty zostają wykończone już na grudzień r. 1932 i od tego czasu do dnia uruchomienia dokonywano żmudnego wyregulowania bardzo licznych urządzeń i przyborów oraz drobnych robót wykończeniowych.

W latach 1929 — 30 zostaje wybudowany czwarty przewód tłoczny pomiędzy stacjami Pomp Rzecznych i Filtrów długości 4 klm. i średnicy 1.200 mm, zabezpieczający przetłaczanie większej ilości wody do oczyszczalni.

Na Stacji Filtrów przy ul. Koszykowej, stanowiącej właściwą oczyszczalnię wody, w latach 1924 — 26 dobudowano 6 nowych filtrów powolnych, doprowadzając w ten sposób liczbę ich do 36 — największej liczby, którą może zmieścić teren Stacji Filtrów, opasany ulicami Koszykową, Raszyńską, Filtrową i Sucią — i powiększając powierzchnię filtrującą do 82.236 m<sup>2</sup> a największą ich wydajność do 128.000 m<sup>3</sup> wody na dobę. I na tej stacji w r. 1924 zainstalowano dodatkowy zespół 3 elektropomp o wydajności 97.500 m<sup>3</sup> wody na dobę, a w r. 1930 zastąpiono najstarszy zespół 3 pomp parowych o wydajności 60.500 m<sup>3</sup> wody na dobę zespołem 3 elektropomp o wydajności



Zakład Filtrów Pośpiesznych.  
Ewelacja północna.





Zakład Filtrów Pośpiesznych.  
Wnętrze Hali Filtrów.

103.500 m<sup>3</sup> wody na dobę; w ten sposób przetłaczająca zdolność Stacji sięga 201.000 m<sup>3</sup> wody na dobę.

Wreszcie w latach 1931 — 32 wybudowano szereg przewodów wodociągowych głównych o większej średnicy (300 — 900 mm) i ogólnej długości przeszło 11 km dla ułatwienia przetrzucania większych ilości wody do najdalej położonych dzielnic miasta: Czerniakowa, Pelcowizny, Marymontu i Ochoty.

Pozostawała do wykonania robota, wieńcząca cały ten plan, — rozbudowa samej oczyszczalni.

Po studjach w szeregu krajów o bogatej praktyce sanitarno — technicznej (Anglja, Czechosłowacja, Estonja, Francja, Niemcy, Północna Ameryka) oraz po zasięgnięciu opinii wybitniejszych fachowców polskich z dziedziny techniki sanitarnej, higieny i bakterjologii, Magistrat zatrzymuje się na myśli budowy filtrów pośpiesznych, przeznaczonych do wstępnego filtrowania wody i do umożliwienia znakomitego powiększenia wydajności pracy istniejących filtrów powolnych. W ten sposób została osiągnięta co najmniej 50-procentowa podwyżka wydajności oczyszczalni, wydajność jej wzrosła do 190.000 m<sup>3</sup> wody na dobę i zabezpieczy potrzeby miasta na okres 17 — 20 lat.

28 czerwca 1930 r. zostaje założony kamień węgielny pod budowę hali Zakładu Filtrów Pośpiesznych, projektowanego zasadniczo przez kanadyjskich inżynierów C. Desbaillets'a i C. Morssen'a. Kierownictwo robót Dyrekcja Wodociągów powierza inż. Z. Wendrowskiemu, naczelnikowi Stacji Filtrów.

Zakład zostaje wybudowany w ciągu 3 sezonów budowlanych — 1930, 1931 i 1932 r. i po ukończeniu głównych robót w grudniu 1932 r. dokonywano żmudnego uregulowania bardzo licznych urządzeń i przyborów oraz drobnych robót wykończeniowych.

W dniu 21 marca 1933 r. w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, władz państwowych i samorządo-

wych, przedstawicieli nauki, przemysłu i społecznych organizacyj fachowych oraz gości krajowych i obco-krajowych została dokonana uroczystość poświęcenia i uruchomienia nowozbudowanego zakładu filtrów pośpiesznych.

Właściwy zakład filtrów mieści się w wielkiej hali żelazobetonowej o długości 100 m., szerokości 40 m. i wysokości 16,75 m. (8,50 m. poniżej terenu i 8,25 m — ponad terenem), spoczywającej na żelazo - betonowej płycie o grubości 0,36 — 0,50 m. W jednej części hali znajduje się 16 filtrów pośpiesznych o ogólnej powierzchni filtrującej 1.784 m<sup>2</sup>, szybkość przepływu przez nie wody jest przeszło 90-krotnie większa od szybkości przepływu przez filtry powolne i wynosi 4,87 m. na godzinę. W drugiej części mieszczą się pompy, których jest tu 15: do wody filtrowanej 4 pompy o wydajności 57.600 m<sup>3</sup> na dobę każda i 2 o wydajności 28.800 m<sup>3</sup> na dobę każda; do płukania 2 o wydajności 11,4 m<sup>3</sup>/min. każda przy łącznej wysokości ssania i tłoczenia 16 m; do brudnej wody 2 o wydajności 11,4 m<sup>3</sup>/min. każda przy łącznej wysokości ssania i tłoczenia 5,5 m; błotnikowe 2 o wydajności 1,1 m<sup>3</sup>/min. każda przy łącznej wysokości ssania i tłoczenia 4,6 m; do zasuw hydraulicznych 2 pompy o wydajności 1,1 m<sup>3</sup> każda przy wysokości ssania i tłoczenia 46 m; dmuchawa o wydajności 140 m<sup>3</sup>/min. przy ciśnieniu 3,5 m.

Zakład filtrów pośpiesznych jest całkowicie zelektryfikowany i korzysta z prądu trójfazowego, dostarczonego przez Elektrownię Warszawską, o napięciu 5.000 V.

W zakładzie tak jest wszystko zmechanizowane i zautomatyzowane, że wszelkie operacje są dokonywane ze stołów operacyjnych i zatrudniają tylko 5 pracowników w zmianie na cały zakład przy wydajności 190.000 m<sup>3</sup> wody na dobę; każdy filtr uruchomiany i regulowany jest z osobnego stołu operacyjnego — ogólna regulacja filtrów kontrolowana jest



przez centralny zegar elektryczny, posiadający odpowiednie sygnały świetlne.

W hali mieszczą się również pomieszczenia dla pracowni do badania wody oraz biuro dla całej Stacji.

Ogólny koszt budowy zakładu, łącznie z budową i przebudową wszystkich przewodów doprowadzających i odprowadzających wodę i związanych z nimi urządzeń i budowli, nie przekroczył preliminowanej kwoty 11.700.000 zł., koszt zaś właściwej hali filtrów łącznie z całkowitem uzbrojeniem i maszyną wyniósł poniżej 8.000.000 zł., co odpowiada średnim kosztom budowy podobnych urządzeń w Anglii i Ameryce Północnej. Probierzem właściwości zastosowanego północno-amerykańskiego systemu filtrów jest to, że Londyn, po wybudowaniu 2 zakładów filtrów pośpiesznych systemu angielskiego, obecnie rozpoczyna budowę trzeciego zakładu (w Green Lanes) już systemu północno - amerykańskiego, zastosowanego w Warszawie.

Wybudowany i uruchomiony zakład jest największym zakładem tego rodzaju w Europie, a pomyślany i wykonany jest w ten sposób, że w razie potrzeby łatwo może być rozbudowany do wydajności 300.000 m<sup>3</sup> wody na dobę.

Z dumą tu należy podnieść, że poza projektem zasadniczym, specjalną aparaturą amerykańską oraz jedną pompą powietrzną, czego koszt ogólny stanowi 7% całkowitych kosztów budowy, wszystko pozostałe, a więc 93%, zostało wykonane w kraju przez polskich inżynierów, pracowników i przemysł. Cała zaś inwestycja mimo szalejącego kryzysu przeprowadzona przez Magistrat bez zaciągania jakichkolwiek pożyczek. Wielki nakład pracy włożony do wykonania urządzenia, zapewniającego na dziesiątki lat dobrobyt zdrowotny stolicy państwa, wymagał, by imiona tych, którzy byli jego inicjatorami i wykonawcami, zostały uwieńczone, co też zostało dokonane przez umieszczenie w głównej hali tablicy pamiątkowej.

## Sprawy bieżące

### UPRAWNIENIA FINANSOWE GMIN WIEJSKICH O CHARAKTERZE MIEJSKIM.

Przy prowadzeniu prac nad tworzeniem gmin zbiorowych powstały wątpliwości, czy jednostkowe gminy wiejskie, którym przyznane zostały uprawnienia finansowe gmin miejskich, mogą być łączone z innymi (nie mającymi takich uprawnień) gminami wiejskimi w gminy zbiorowe i co powinno nastąpić z ich uprawnieniami finansowymi po ewent. połączeniu ich w gminy zbiorowe.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu okólnikiem z dnia 30 grudnia 1933 r. Nr. 129 — S. F. 91/6/2 wyjaśniło co następuje.

1) Gminy wiejskie o charakterze miejskim, które w drodze rozporządzeń, ogłoszonych w Dzienniku Ustaw R. P., uzyskały uprawnienia finansowe gmin miejskich, a nie zostaną włączone do gminy zbiorowej, zatrzymują nadal te uprawnienia również po wejściu w życie ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294),

2) Gminy wiejskie, które uzyskały uprawnienia finansowe gmin miejskich, lecz które zostaną połączone w gminy zbiorowe z innymi gminami wiejskimi, nie posiadającymi takich uprawnień, przez sam fakt włączenia do gminy wiejskiej zbiorowej tracą uprawnienia finansowe miast, gdyż z jednej strony gmina wiejska o charakterze miejskim przez włączenie jej do gminy zbiorowej przestaje istnieć jako gmina samodzielna, z drugiej zaś strony w myśl art. 72 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 106 poz. 884) uprawnienia finansowe gmin miejskich może uzyskać tylko cała gmina wiejska o charakterze miejskim, a nie jej część.

### PRZYJMOWANIE BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

W powyższej sprawie Minister Spraw Wewnętrznych okólnikiem z 10 stycznia b. r. Nr. S. F. 11/8/1 wydał zarządzenie następującej treści:

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o Funduszu Inwestycyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 636) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. o wypuszczeniu bonów Funduszu Inwestycyjnego (Dz. U. R. P. Nr. 99, poz. 694) z dniem 1 grudnia 1933 r. zostały wypuszczone do obiegu pierwsze dziesięć seryj bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Bony zostały wypuszczone w odcinkach po 25 zł., opiewają na okaziciela i nie podlegają działaniu ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. U. R. P. z 1921 r. Nr. 87, poz. 337).

Bony są wprowadzone do obiegu:

1) w drodze sprzedaży ich przez kasy Urzędów skarbowych i

2) w drodze wypłat, dokonywanych na zlecenie Funduszu Inwestycyjnego.

Zgodnie z art. 7 wyżej powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej bony Funduszu Inwestycyjnego winny być przyjmowane bez żadnych ograniczeń na spłatę wszelkich należności Skarbu Państwa, wpłacanych zarówno do kas urzędów państwowych, jak i do kas związków samorządowych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego nie mają mocy zwalniania od zobowiązań w stosunkach prywatnoprawnych, nikt więc nie może być zmuszony do ich przyjęcia. Mając jednakowoż na uwadze poparcie celów, którym służyć będzie Fundusz Inwestycyjny, jak również wymienialność tych bonów na gotówkę w kasach urzędów skarbowych, zalecam związkom samorządowym przyjmowanie w bonach Funduszu Inwestycyjnego również i własnych należności.



Z tych samych pobudek wskazanem jest, aby kasy związków samorządowych w razie posiadania bonów przy dokonywaniu wypłat podkreślały korzyści, wynikające z nabywania tych bonów i proponowały przyjmowanie części lub całości należności w bonach, wystrzegając się jednakowoż wywierania w tym kierunku nacisku.

#### KREDYTOWANIE NALEŻNOŚCI PRZEWOZU KOLEJĄ I PRZYDZIAŁU MATERJAŁÓW KAMIENNYCH NA DROGI.

W dn. 12.IV.1933 r. odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja, na której przedstawili Urzędy Wojewódzkie ogólne wnioski dotyczące kredytowania należności przewozowych kolejną, ulg w opłatach kolejowych i przydziału materiałów drogowych.

W związku z przedstawionymi na tej konferencji wnioskami Ministerstwo Komunikacji reskryptem z dn. 3.VI.1933 r. Nr. D. R. — 97b 6/18, zmienionym częściowo pismem z dn. 9.XII.1933 r. Nr. D. R. — 97b 6/67 powiadami wojewodów, że w myśl postanowień konferencji, do przyznania samorządom wzmiankowanego kredytowania należności za przewóz kolejną materiałami drogowymi potrzebne są należycie umotywowane wnioski, a w szczególności:

I. Odnośnie do samorządów powiatowych i miast niewydziałonych potrzebne są:

a) Uchwała Sejmiku (Rady Powiatowej) z wnioskiem na przyznanie kredytowania i z tem założeniem, że okres będzie się liczył od 1 kwietnia 1933 r., kredyt będzie udzielony na okres zgóry oznaczony i nie dłuższy niż 2-letni, z oprocentowaniem w stosunku rocznym 4%.

Uchwała ma obejmować zobowiązanie na złożenie zabezpieczenia w formie weksli kaucyjnych i kwote, do której kredytowanie ma być udzielone.

Ponadto w uchwale winno być stwierdzone czy pokrycie należności kredytowanych jest, lub będzie przewidziane w budżecie samorządowym.

b) Potwierdzenie Wojewody, że zgadza się na kredytowanie i że zabezpieczenie spłaty w budżecie samorządowym przewidziano.

c) Dane dotyczące przewozu i kredytowania z podaniem stacyj wyładowniczych i urzędów upoważnionych do odbioru ładunków.

II. Odnośnie do kredytowania należności przewozowych dla miast wydzielonych potrzebne są uchwały, jak wymieniono pod I a) do c) z tą zmianą, że dla m. st. Warszawy i m. Gdyni wymagane jest potwierdzenie pod b), wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Poza tem Ministerstwo Komunikacji zaznaczyło, że będzie przyznawać w pierwszym rzędzie ulgi taryfowe tym samorządom, które zamierzają należności przewozowe pokrywać w gotówce i oznacza jako maksymalną zniżkę 50% od opłat ustalonych w uldze nozatarwowej ogłoszonej 6.V.1932 r. z tem, że ulga ta będzie stosowana przy opłacie przewoźnego gotówka za przewóz przesyłek całopociągowych (najmniej 300 tonn jednocześnie) i przy większych ilościach dostawy. W drugiej kolejności będą uwzględniane kredytowania dla samorządów, które pokryją część należności przewozowej w gotówce — w trze-

cim rzędzie będzie uwzględniane kredytowanie całej należności (najwyżej na okres 2-letni).

Podanym wyżej warunkom winny ściśle odpowiadać wnioski szczegółowe, które będą przedstawiane przez Urzędy Wojewódzkie.

#### ROZRACHUNEK SKARBU PAŃSTWA ZE ZWIĄZKAMI SAMORZĄDOWEMI.

W powyższej sprawie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28.XII.1933 r. Nr. D. III, 21555/1/33 udzieliło Izdom Skarbowym następujących wskazówek i wyjaśnień:

W myśl postanowień § 17-go Instrukcji Mnstra Skarbu z dnia 21 kwietnia 1933 r. wydanej w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w sprawie rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a związkami komunalnymi (Monitor Polski Nr. 116) w razie, gdy w wyniku rozrachunku należności bezspornych wypadnie różnica na korzyść Skarbu Państwa, winien związek komunalny tę różnicę uregulować w ciągu trzech miesięcy, w wyjątkowych zaś przypadkach Izba Skarbowa może okres spłaty przedłużyć do dnia 31 grudnia 1933 r.

Wobec tego, iż niektóre Komisje Rozrachunkowe nie ukończyły jeszcze swoich czynności oraz wobec konieczności dokonywania rewizji protokółów z przeprowadzonego już rozrachunku w związku z częściowym umorzeniem zaległych kosztów leczenia ubogich chorych (rozp. Prez. R. P. z dn. 27.10.1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 644) oraz okólnik Min. Skarbu z dnia 14.11.1933 r. L. D. III. 19136/1/33 — termin 31.12.1933 r. określony w § 17 powołanej Instrukcji staje się obecnie nieaktualny.

Uwzględniwszy powyższe, Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych upoważnia Izby Skarbowe do przedłużenia okresu spłaty różnicy wynikłej z przeprowadzonego rozrachunku na rzecz Skarbu Państwa do 9 miesięcy od dnia przeprowadzenia rozrachunku. Upoważnienie to należy rozumieć w ten sposób, iż różnicę należności przypadającej na rzecz Skarbu Państwa winien związek komunalny uregulować zasadniczo w ciągu trzech miesięcy w formie ratalnej spłaty miesięcznej, rozkładanie zaś tej różnicy na spłatę ratalną w ciągu 9 miesięcy Izby Skarbowe mogą dokonywać we własnym zakresie o ile sytuacja finansowa danego związku samorządowego nie dozwala mu na spłatę tej należności w terminie krótszym.

O ileby związek samorządowy i w powyższym terminie nie mógł różnicę uregulować i prosił z uzasadnionych względów o ulgę w jej spłacie na okres dłuższy niż 9 miesięcy, wówczas Izba Skarbowa winna prośbę związku odpowiednio umotywowaną ze swoim wnioskiem przesłać Ministerstwu Skarbu do decyzji.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu — w związku z podniesionymi w ust. 2-gim niniejszego pisma momentami — odracza termin sporządzenia i przesłania do Ministerstwa Skarbu zestawień, przewidzianych w § 24 powołanej wstępnie Instrukcji — do dnia 31 marca 1934 roku.

W nadsyłanych Ministerstwu Skarbu na podstawie § 15 ust. 3 Instrukcji odpisach protokółów z przeprowadzonego rozrachunku winny Izby Skarbowe podawać dokładnie i dla każdej wymienionej w nich sumy — część, dział (ewent. także rozdział) i paragraf budżetu państwowego, podawać ogólną sumę należności w grupie A oraz w grupie B oraz jeśli chodzi o należności na rzecz Skarbu Państwa z tytułu podatku od lokali oraz podatku od placów niezabudowanych — podawać należny dla każdego z tych podatków dwie sumy, stosownie do ich tytułów budżetowych: sumę przypadającą na rzecz Funduszu Kwaterunku Wojskowego (część 6) oraz sumę — na rzecz Funduszu Rozbudowy miast (część 8)?"

#### OPLATA STEMPOWA OD ODPISÓW, WYCIĄGÓW I INNYCH ŚWIADECTW Z AKT STANU CYWILNEGO.

Uchylając okólnik swój z dnia 3 stycznia 1929 r. Nr. 1 (Zb. Zarz. M. S. Wewn. str. 1468), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu okólnikiem z dnia 16.XI.1933 r. Nr. 114 podało niżej przytoczone zasady, obowiązujące w zakresie opłat stempłowych od odpisów, wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego na mocy art. 155 i 160 ustawy o opłatach stempłowych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 41, poz. 413) oraz § 183 r. w. s. (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 99, poz. 842).



Ponieważ w zarządach wielu związków samorządowych prowadzi się akta stanu wyznań niechrześcijańskich i wyjaśnienia Ministerstwa interesują te zarządy, przeto przytaczamy je w całości. Brzmia one jak następuje:

I. Na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego opłata stemplowa wynosi 1 zł. od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci. Wyjątek stanowią odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane przez duszpasterzy wojskowych, co do nich bowiem obowiązują zasady, podane niżej w dziale II.

II. Na pozostałym obszarze Państwa wysokość opłaty stemplowej zależy od odpowiedzi na pytanie, kto ponosi koszty utrzymania tego urzędu stanu cywilnego, który w konkretnym przypadku wydaje odpis, wyciąg lub świadectwo z ksiąg metrykalnych:

a) jeżeli świadectwo (odpis, wyciąg lub inne) z ksiąg metrykalnych wydaje urząd, którego kosztów utrzymania nie ponosi Skarb Państwa, to opłata stemplowa wynosi 1 zł., od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci;

b) jeżeli zaś Skarb Państwa ponosi koszty utrzymania danego urzędu stanu cywilnego, to opłata stemplowa wynosi 3 zł. od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci; oprócz tej opłaty stemplowej — żadna inna opłata nie ma być pobierana (art. 154 ustęp przedostatni u. o. s.).

Według obecnego stanu ustawodawstwa — na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i b. dzielnicy austriackiej — urzędami stanu cywilnego, których koszty utrzymania ponosi Skarb Państwa, są jedynie:

a) duszpasterze wojskowi,

b) komisariaty policji państwowej na obszarze m. st. Warszawy, prowadzące akta stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich i niektórych sekt tolerowanych oraz

c) starostwa na obszarze b. dzielnicy austriackiej, prowadzące akta stanu cywilnego osób. nie należących do żadnego wyznania prawnie uznanego (wyznawców różnych sekt oraz osób bezwyznaniowych).

A zatem na obszarze, wymienionym w ustępie poprzednim, odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane jedynie przez urzędy, wskazane pod literami a, b, c podlegają opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. — wydawane zaś przez urzędy innego rodzaju — w szczególności przez duchownych, prowadzących akta stanu cywilnego dla swojej społeczności wyznaniowej oraz przez organa komunalne, podlegają opłacie stemplowej w wysokości 1 zł.

III. Na całym obszarze Państwa obowiązują nadto zasady następujące:

1. Wolne są od opłaty stemplowej — pod warunkiem wzajemności — na mocy art. 155 ustęp ostatni u. o. s. odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, dotyczące się: a) szefów i funkcjonariuszów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego personelu eksterytorjalnego, b) szefów (nie funkcjonariuszów) zawodowych przedstawicielstw konsularnych państw obcych, jeżeli są obywatelami państwa wysyłającego, c) członków rodzin osób urzędowych, wymienionych pod a) i b).

Urząd stanu cywilnego nie ma wdawać się w dochodzenia, czy dane państwo obce stosuje wzajemność wobec Polski, lecz ma oprzeć się na założeniu, że taka wzajemność istnieje.

O ileby okazało się, że w poszczególnych państwach obcych stosowane są zasady odmiennie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu się z Ministerstwami Skarbu i Spraw Zagranicznych powiadomi o tem województwo osobnym piśmie.

2. Wolne są od opłaty stemplowej odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane na wniosek zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych lub konsularnych:

a) na mocy art. 160 p. 3 w związku z art. 144 p. 6 u. o. s., jeżeli przedstawicielstwo państwa obcego w piśmie, którym żąda wydania dokumentu metrykalnego, zaznaczyło wyraźnie, że dokument jest potrzebny dla celów urzędowych;

b) na mocy art. 160 p. 1 w związku z art. 142 p. 17 u. o. s., jeżeli przedstawicielstwo państwa obcego w piśmie, którym żąda wydania dokumentu metrykalnego, zaznaczyło, że osoba, której dokument jest potrzebny, nie może uiścić opłaty stemplowej z powodu ubóstwa.

Zasady powyższe są wypowiedziane nadto w konwencjach konsularnych: z Łotwą (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 5, poz. 26; art. XII), z Estonją (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 26,

poz. 155; art. XIV), z Francją (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 56, poz. 528; art. 21), z Rumunją (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 60, poz. 482; art. 12), z Belgją (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 81, poz. 637), z Królestwem Serbów, Chorwatów i Słowenów (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 109, poz. 845; art. XIII) oraz w art. 19 układu polsko - niemieckiego w obrocie prawnym (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 36, poz. 217).

3. Wolne są od opłaty stemplowej na mocy art. 160 p. 4 u. o. s. odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane celem przedstawienia ich kasom chorych, związkom ubezpieczeń pracowników umysłowych i innym instytucjom ubezpieczenia przymusowego nie majątkowego dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych.

4. Wolne są również od opłaty stemplowej na zasadzie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16. III. 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309) w brzmieniu, ustalonym ustawą z dn. 15. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 390) — odpisy, wyciągi lub inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane celem dołączenia do akt urzędu prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności.

5. Wolne są wreszcie od opłaty stemplowej na mocy punktu 3 art. 160 u. o. s. odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane innym osobom, wymienionym w art. 144 u. o. s., a w szczególności urzędom państwowym i samorządowym (np.: sądom karnym, żądającym tych wyciągów celem ustalenia wieku młodocianych przestępców).

IV. Jeżeli na dokumencie metrykalnym umieszczono kilka uwierzytelnień podpisów osób urzędowych, to każde uwierzytelnienie podlega osobnej opłacie w wysokości 1 zł. 50 gr., przewidzianej w art. 158 u. o. s.; w tym przypadku nie ma zastosowania zawarty w tymże artykule przepis ograniczający do 5 zł. sumę opłat za poświadczenie kilku podpisów.

Klauzule legalizacyjne, umieszczone na odpisach, wyciągach i innych świadectwach z akt stanu cywilnego, zwolnionych od opłaty stemplowej w myśl zasad podanych wyżej w dziale III, są również wolne od opłaty stemplowej, przewidzianej w art. 158 u. o. s., jako ściśle związane z dokumentem metrykalnym.

Klauzule legalizacyjne, umieszczone przez polskie urzędy państwowe na żądanie przedstawicielstw konsularnych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, są wolne od opłaty stemplowej na mocy art. 160 (pkt 1) u. o. s. w związku z pkt. 17 art. 142 tejże ustawy, o ile przedstawicielstwo konsularne w piśmie, w którym zwraca się o uwierzytelnienie podpisu, zaznaczyło, że dokument, na którym ma nastąpić uwierzytelnienie, potrzebny jest Biuru Weteranów w Waszyngtonie.

V. Poza przypadkami wymienionymi w dziale III, odpisy, wyciągi lub inne świadectwa z akt stanu cywilnego, mogą być wydawane zasadniczo tylko po uprzednim złożeniu opłaty stemplowej.

Ani cel do którego dokumenty metrykalne mają służyć (poza przypadkami wymienionymi w dziale III, p. 3, 4 i 5), ani ich forma nie uzasadniają uwolnienia od opłaty stemplowej. Wyciągi (t. zw. druczki) oraz świadectwa z akt stanu cywilnego podlegają opłacie stemplowej w wysokości 1 zł. lub 3 zł. od każdego zaświadczonego faktu narówni z odpisami pełnymi.

Jedynie wówczas, gdy osoba, która żąda wydania dokumentu metrykalnego, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego i ten stan rzeczy jest urzędnikowi stanu cywilnego niewątpliwie znany, ma być dokument metrykalny wydany mimo nieuiszczenia opłaty stemplowej (art. 160, p. 1 w związku z art. 142 p. 17 u. o. s.). Urzędnik stanu cywilnego ma jednak w takim razie pozostawić w swych aktach notatkę, stwierdzającą, komu i kiedy dokument został wydany oraz z jakich powodów urzędnik uznał petenta za ubogiego (§ 187 r. w. s.).

VI. Wydanie dokumentu metrykalnego, podlegającego opłacie stemplowej, mimo nieuiszczonego lub niedostatecznego uiszczenia tej opłaty, może mieć miejsce wtedy tylko, gdy za wydaniem niezwłocznym przemawiają względy publiczne lub wzgląd ma poważny interes petenta (art. 161 ust. 2 u. o. s.).

W takich wypadkach należy stosować ustęp trzeci art. 152 u. o. s. oraz § 180 r. w. s. Mianowicie urząd, wydający dokument metrykalny, sporządza w dwóch egzemplarzach na druku w formie kartki pocztowej (wzór 12 do r. w. s.) wzywając do uiszczenia opłaty stemplowej i jeden z tych egzemplarzy doręcza petentowi za dowodem doręczenia. (W przypadku doręczenia za pośrednictwem poczty należy wzwanie



wysłać jako przesyłkę poleconą za zwrotnem poświadczeniem odbioru). Jeżeli petent, mimo upływu dwóch tygodni od doręczenia mu wezwania, nie dostarczył znaczków stempowych (lub kwitu kasy urzędu skarbowego z uiszczenia opłaty stempowej gotówką) urząd, który wydał dokument metrykalny, umieszcza na egzemplarzu wezwania, jaki pozostał w urzędzie, uwagę: „Opłaty do dnia..... nie uiszczono”, zaopatruje tę uwagę w podpis i pieczęć urzędową, poczem ów egzemplarz wraz z dowodem doręczenia przesyła temu urzędowi skarbowemu, w którego okręgu petent ma mieszkanie lub siedzibę.

O ile chodzi o osoby, zamieszkałe zagranicą, dokument metrykalny może być im również wydany mimo nieuiszczenia opłaty stempowej — za pośrednictwem właściwego konsultu polskiego, który doręcza dokument po uprzednim pobraniu opłaty stempowej już jako opłaty konsularnej (art. 161 ustęp 3 u. o. s. oraz § 169 r. w. s.).

VII. Opłaty stempową uiszcza się znaczkami stempowymi, które nakleja się na wydawanym dokumencie i kasuje się pieczęcią urzędu stanu cywilnego (§ 188 r. w. s.).

Na dokumentach metrykalnych, wydawanych celem przedstawienia instytucjom ubezpieczeń przymusowych niemajątkowych, albo celem dołączenia do akt urzędu, prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności (art. 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności w brzmieniu ustalonej ustawą z dn. 15.III.1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 390) należy umieszczać (§ 187 r. w. s.) adnotację, wymieniającą instytucję, której dokument ma być złożony, a ułożoną według schematu:

„Wydano celem przedstawienia..... dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych (celem dołączenia do akt urzędu..... jako prowadzącego ewidencję ruchu ludności)”.

#### ZASTOSOWANIE JEDNOLITYCH NAZW KONT CZEKOWYCH, POSIADANYCH W P. K. O. PRZEZ ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE.

Pismem okólnym z 29.XI.1933 r. Nr. SF. 92/14/11 Min. Spr. Wewn. wydało następujące zarządzenie:

Ustawa z dnia 23.III.1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) w art. 2 wprowadziła jednolite dla całego Państwa nazwy organów zarządzających i wykonawczych związków samorządowych, a mianowicie: w gminach wiejskich — „Zarząd gminny”, w miastach — „Zarząd miejski”, w powiatowych związkach samorządowych — „Wydział powiatowy”.

Zgodnie z tem i nazwy posiadanych przez związki samorządowe kont czekowych w P. K. O. winny mieć odpowiednie brzmienie:

Zarząd gminny w..... (nazwa miejscowości w siódmym przypadku), Zarząd miejski w..... (nazwa miasta w siódmym przypadku), Wydział powiatowy w..... (nazwa miasta wzgl. miejscowości w siódmym przypadku).

Ponieważ dotychczas używane nazwy (Magistrat, Urząd miejski, Zarząd miasta, Urząd gminy, Wydział Powiatowy sejmiku, Wydział Rady powiatowej i t. p.) są niewłaściwe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o wydanie zarządzenia, aby zarządy związków samorządowych wystąpiły do P. K. O. z prośbą o odpowiednią zmianę tytułów (nazw) posiadanych w P. K. O. kont czekowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oznajmia, że po 15 stycznia 1934 r. przy przekazywaniu związkom samorządowym udziałów z dodatków do podatków państwowych od spożycia, zużycia wzgl. produkcji będzie stosowało nazwy ustawowe przy adresowaniu dowodów przelewu i przekazów czekowych, leży zatem w interesie związków samorządowych niezwłoczne wykonanie niniejszego zarządzenia celem zapobieżenia ewentualnym zwrotom lub opóźnieniom w otrzymywaniu przesyłanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych należności.

Przy sposobności Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina zarządzenie swe z dn. 21.X.1930 r. Nr. SF. 2840/2 w sprawie niezwłocznego zgłaszania wypadków zamknięcia kont czekowych lub zmiany numeracji kont.

#### PÓLSANATORJA W WALCE Z GRUŻLICĄ.

W powyższej sprawie Minister Opieki Społecznej wydał następujące zarządzenie z datą 2 stycznia b. r. N. Z. H. 66/I/7/1.

„W kompleksie instytucyj przeciwgruźliczych, na który składają się przychodnia przeciwgruźlicza, szpital, sanatorium i prewentorium, powinno się znaleźć również półsanatorium (pół-prewentorium).

Instytucje te pod nazwą „stacyj leśnych“, „stacyj odpoczynkowych“, „sanatorjów dziennych“ i „sanatorjów nocnych“ rozwinęły się licznie w wielu państwach europejskich. W Polsce w kilku miejscowościach zostały utworzone „sanatorjaienne“ dla dzieci.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że „sanatorjaienne“ dla dzieci oddają duże usługi, szczególnie, gdy chodzi o dzieci ze środowisk gruźliczych, z gruźlicą gruźlicową, dzieci wątłe, dzieci po przebytej chorobie płuc i opłucnej.

Półsanatorja mogą oddać również doniosłe usługi w walce z gruźlicą u dorosłych. Mogą one być przeznaczone dla następujących kategorii osób: 1) dla chorych z gruźlicą czynną, kwalifikujących się do sanatorium, gdy umieszczenie w zakładzie natrafia na przeszkodę i musi być odłożone, lub gdy uprawnienie do pobytu w sanatorium zostało wyczerpane i chory musi powrócić do domu. Półsanatorium zastąpi częściowo pobyt w zakładzie zamkniętym, 2) dla chorych z gruźlicą w stanie nieczynnym, z prątkami w płwocinie, przy dobrym stanie ogólnym. Chorzy tego typu nie mogą być w naszych warunkach przyjmowani do zakładów specjalnych izolacyjnych wobec braku tych zakładów; mogą natomiast spędzić część doby w półsanatorium, a więc np., o ile współmieszkańcy przebywają w dzień poza domem, chory taki może korzystać z półsanatorium w nocy i odwrotnie: o ile mieszkanie nie jest przeludnione, niema w niem dzieci, a w ciągu dnia w mieszkaniu jest np. czynny jakiś warsztat, chory może spędzać dzień w półsanatorium, powracając na noc do domu; 3) dla wszystkich tych chorych na gruźlicę, którzy ze względów społecznych powinni być izolowani, w przypadkach, gdy czynność ta jest niewykonalna z braku zakładów izolacyjnych, a więc w naszych warunkach byłiby to np. mieszkańcy osiedli dla bezdomnych. Wyeliminowanie i skierowanie wszystkich chorych na gruźlicę w tych osiedlach do półsanatorjów nocnych miałyby doniosłe znaczenie zdrowotne dla pozostałych mieszkańców osiedli; 4) odrębne półsanatorja, ewentualnie osobne oddziały w półsanatorjach ogólnych przeznaczone były dla osób, nie mających gruźlicy, lecz będących ozdrowieńcami po przebytych chorobach płuc lub innych stwarzających podłoże do rozwoju gruźlicy; 5) wreszcie nie jest wykluczone, aby z półsanatorjów korzystali również robotnicy w okresie urlopowym, zdrowi, lecz wyczerpani pracą.

Organizacja półsanatorium wymaga następujących warunków: 1) obszaru 1 — 2 ha na 100 — 150 pacjentów, położonego pod miastem, lub na jego krańcach, wreszcie nawet w mieście, lecz w otoczeniu ogrodów lub parków, połączonego z mięsami dogodną komunikacją; 2) teren powinien być zaopatrzony w wodę i urządzenia do usuwania nieczystości; 3) budynki, przeznaczone na półsanatorium, powinny być



typu barakowego, tanie i powinny zawierać: a) sale dziennego (nocnego) pobytu, b) łazienki z natryskami, c) jadalnię, d) dział gospodarczy, odpowiedni do wydawania 4-krotnych posiłków, licząc 2 posiłki dla grupy „nocnej” (kolacja i śniadanie) i 2 minimum posiłki dla grupy dziennej — obiad i podwieczerek, ewentualnie przy dłuższym przebywaniu pacjentów w ciągu dnia i w sanatorjach dziecięcych — 4-krotne posiłki: 1 i 2 śniadanie, podwieczerek i kolacja; e) mieszkanie dla części personelu; f) pomieszczenia na urządzenia kancelaryjne i lekarskie; 4) pól-sanatorium powinno mieć personel pielęgniarski i gospodarczy (może być częściowo dojeżdżający); 5) opieka lekarska powinna być zapewniona przez lekarza dojeżdżającego; najbardziej wskazany byłby udział lekarza miejscowego ośrodka zdrowia.

Organizacja pól-sanatoriów powinna być popierana szczególnie w wielkich miastach, w osiedlach przeludnionych i fabrycznych.

Proszę Pana Wojewodę o zachęcenie samorządów, organizacji społecznych i instytucji ubezpieczeń społecznych do tworzenia pól-sanatoriów.

Ministerstwo Opieki Społecznej udzieli w miarę możliwości finansowych zapomóg na budowę i urządzenie pól-sanatoriów“.

#### POMOC I POPARCIE WŁADZ PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH DLA L. O. P. P.

W sprawie tej Pan Minister Spraw Wewn. wydał zarządzenie z dnia 22.XII.1933 r. Nr. O. P. L. G. 89/1, które w dużej mierze dotyczy także zarządów związków samorządowych. Brzmienie jego jest następujące:

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, współpracująca ściśle z władzami państwowymi, a w pierwszym rzędzie z władzami administracji ogólnej nad przygotowaniem o. p. l. biernej wnętrza kraju, przyjęła na siebie szereg zobowiązań, których wykonanie połączone jest ze znacznymi kosztami.

Dlatego też Zarząd Główny L. O. P. P., dążąc do zdobycia na cele obrony przeciwlotniczo-gazowej stałych dochodów przez zwiększenie ilości członków oraz uzyskanie pewnych dodatkowych wpływów, powinien w swojej akcji napotkać na jak najszerze poparcie ze strony władz państwowych w granicach, oczywiście, istniejących możliwości natury prawnej, jak i organizacyjno-technicznej.

1. Omawiana akcja zmierza, między innymi do pozy-

skania jako członków L. O. P. P., związków samorządowych (gmin miejskich i wiejskich, powiatowych związków samorządowych), kas komunalnych, przedsiębiorstw samorządowych, zakładów przemysłowych, organizacji (stowarzyszeń) wszelkiego rodzaju, korporacji, związków zawodów womich i t. p.

Instytucje, zakłady, organizacje i t. p. opłacałyby normalną składkę członkowską, czyli o zi. rocznie, z tą jedynie różnicą, że składka byłaby pobierana za cały rok zgory.

Z niezależnie od powyższego, do powiększenia runduszów Ligi w dużym stopniu mogą przyczynić się następujące wpływy, jakie należałoby propagować przy zachowaniu zasad niżej przytoczonych:

a) wpływy ze znaczków L. O. P. P. w wysokości od 50 gr. do 1 zł, z tego, naklejanych przez patentow na podanach o odroczenie służby wojskowej,

b) wpływy ze znaczków L. O. P. P. w wysokości od 5 gr. do 20 groszy, naklejanych przez dostawców państwowych, samorządowych i t. p. przy likwidacji rachunków,

c) wpływy z opodatkowania zaświadczeń na zwizki kolejowe w uzdrowiskach i miejscowościach klimatycznych w czasie sezonów zimowych i letnich,

d) wpływy z opodatkowania mareczkami od 50 gr. do 1 zł., pozwoleń na bron krotką i myśliwską.

Doceniając wagę zadań L. O. P. P. na rzecz obrony przeciwlotniczo-gazowej państwa, proszę Pana Wojewodę (Pana Komisarza Krządu m. st. Warszawy) o:

a) wywarcie odpowiedniego wpływu za pośrednictwem własnym i powiatowych władz administracji ogólnej na zarządy miejskie i wiejskie i t. d., by jak najliczniej zapisywały się na członków L. O. P. P. w myśl powyższych zasad,

b) wydanie dalszego zarządzenia powiatowym władzom administracji ogólnej w kierunku rozpoczęcia akcji wyżej wymienionej w p. p. a — d po uprzednim porozumieniu się z lokalnymi władzami L. O. P. P., a to celem uzyskania odpowiedniej ilości omawianych znaczków, jak również omówienia sposobów przelewania do L. O. P. P. uzyskiwanych funduszy (zasad rozrachunków).

Nadmieniam przytem, że powyższa akcja może być prowadzona wyłącznie w formie propozycji dobrowolnego nabywania znaczków w dowolnej wartości, które to znaczki (mareczki) powinny być kasowane przez samych nabywców (patentow zainteresowanych) własnoręcznie ich podpisami lub przekreśleniem.

Nie wolno absolutnie przy zgłaszaniu powyższej propozycji wspominać o ewentualnej zależności wyniku sprawy od nabycia mareczek, jak również nie wolno wywierać specjalnego nacisku w tym kierunku.

Tem niemniej jednak należy, jak najszerzej propagować dobrowolne opodatkowywanie się przy załatwianiu wyszczególnionych spraw z tem, że opodatkowywanie to może być przeprowadzone wyłącznie w formie nabywania mareczek, a nie w inny sposób.

#### PRACA NAD ROZWOJEM ROLNICTWA W WOJEWÓDZTWIE POLESKIM W 1932/33 R.

Praca nad rozwojem rolnictwa w r. 1932/33, jak i w latach ubiegłych prowadzona była przez dobrowolne zrzeszenia rolnicze i samorząd.

Zakres prowadzonych prac uległ jednak dalszym redukcjom z powodu zmniejszonych dotacyj Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i trudnej sytuacji finansowej samorządów.

Stan personelu fachowego, zatrudnionego w organizacjach rolniczych i w samorządzie na dzień 1.I.1933 r., przedstawiał się następująco:

Wojewódzkie Towarzystwo Org. i K. R. zatrudniało sił fachowych 4;

O. T. O. i K. R. łącznie z Sejmikami zatrudniały osób personelu, pracującego w rolnictwie 21.

Prace, prowadzone przez personel instruktorski w powiatach, sprowadzały się głównie do prowadzenia akcji organizacji gospodarstw przykładowych i przysposobienia rolniczego wśród młodzieży wiejskiej.

Inicjatywa prac nad rozwojem rolnictwa wobec trudno-

ści finansowych przeżywanym przez zrzeszenia rolnicze stopniowo przeszła do samorządu, w którym ujawniają się tendencje do szukania i tworzenia nowych form organizacyjnych, obejmujących szerszy ogół rolniczy, któreby z jednej strony zapewniły stały dopływ środków materialnych i umożliwiły ciągłość pracy, z drugiej zaś strony, dały możliwość rozwiązywać zagadnienia, przerastające możliwości towarzystw rolniczych.

Przykładem tych tendencji są tak zwane gminne kółka rolnicze, istniejące od kilku lat w powiecie brzeskim i zorganizowany w 1932 r. międzykomunalny związek gmin dla popierania rolnictwa w powiecie drohicimskim. W roku bieżącym podobne instytucje organizowane są również na terenie innych powiatów, przyczem działalność ich wiąże się z organizacją spichrzy gminnych (zsypan zboża).

W r. b. do pracy nad rozwojem rolnictwa przybył nowy czynnik, a mianowicie Poleska Izba Rolnicza, która powołana została do życia rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28.III.1933 r.

Podstawy finansowe izb rolniczych oparte są na wpływach z podatków (dodatki do podatku gruntowego). Dla Poleskiej Izby Rolniczej wpływy te w przybliżeniu wyniosą



75.000 zł. rocznie. Wobec tak skromnych funduszy, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało Izbie roczną dotację w sumie 9.000 zł.

Z powołaniem do życia Izby Rolniczej wszelkie prace prowadzone nad rozwojem rolnictwa będą uzgadniane z Izba.

Organizacyjny stan posiadania dobrowolnych organizacji rolniczych wyraża się na obszarze województwa liczbą 120 kółek rolniczych, 233 kół młodzieży wiejskiej, których praca wiąże się dość ściśle z pracą rolniczą, a organizacyjnie wspomagana jest przez samorząd powiatowy, utrzymujący instruktorów powiatowych młodzieży wiejskiej.

Kół gospodyń wiejskich jest na obszarze województwa 21. Koła gospodyń wiejskich przeprowadziły w okresie sprawozdawczym 10 jednomiesięcznych kursów kroju i szycia, 4 dwutygodniowe kursy gotowania i 13 tygodniowych kursów wytwarzania przetworów owocowych. Mleczarni w województwie jest 43 z 28 filjami, spółdzielni rolniczo-handlowych 9.

Akcja gospodarstw przykładowych charakteryzuje się cyfrą 100 gospodarstw obsługiwanych przez personel instruktorski. Doświadczenie wykazuje, że należy tu dążyć do zmniejszenia liczby gospodarstw przypadających na jednego instruktora, gdyż z uwagi na znaczne odległości i trudne warunki komunikacyjne opieka jednoczesna nad większą ilością gospodarstw zawodzi.

Z innych organizacji i agend, mających związek z rolnictwem, wymienić należy istniejące w terenie 10 spółek wodnych, jednak zupełnie mało żywotnych — jedno koło kontroli obór (było 9) i jedna zbiornica jaj.

W zakresie oświaty rolniczej odbyto w roku sprawozdawczym szereg kursów rolniczych w liczbie od 2 do 26 w poszczególnych powiatach oraz 7 wycieczek rolniczych o 460 uczestnikach. Szkoły rolnicze zostały w okresie sprawozdawczym przejęte przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W końcu należy wspomnieć o istnieniu 83 stacji czyszczenia nasion, które w latach ubiegłych były w bardzo niskim odsetku wykorzystane. Ostatnio sprawa ta ulega poprawie dzięki połączeniu akcji czyszczenia nasion ze wspomnianymi już magazynami (spichrzami) zbożowymi.

#### POWIATOWA KOMISJA KULTURALNO - OŚWIATOWA W SOCHACZEWIE.

Powiatowa Komisja Kulturalno - Oświatowa w Sochaczewie powzięła szereg uchwał, mających na celu ożywienie

pracy oświatowej organizacji społecznych na terenie powiatu. Komisja postanowiła zorganizować ruchomy Uniwersytet Ludowy. Prelegenci Uniwersytetu, rekrutujący się z fachowców: lekarzy, prawników, skarbowców, nauczycieli i innych, docieraliby z odpowiednim programem odczytów i pogadanek do wszystkich ognisk kulturalno - oświatowych w powiecie.

Komisja postanowiła wyznaczyć pewien minimalny program z zakresu wychowania obywatelskiego i wiadomości o Polsce, który winien być przerobiony przez wszystkie organizacje młodzieżowe. Ponadto Komisja zdecydowała powiększyć ilość bibliotek ruchomych, składających się obecnie z 6 kompletów.

#### KURS KSIĘGOWOŚCI DLA OGRODNIKÓW DZIAŁKOWYCH W KRÓL-HUCIE.

W grudniu ub. r. odbył się w Królewskiej Hucie kurs księgowości dla zarządów Towarzystw i komisji rewizyjnych, zorganizowany przez Okręgowy Związek Towarzystw Ogródków Działkowych i Przydomowych województwa śląskiego.

W kursie wzięło udział 30 słuchaczy z terenu powiatów: świętochłowickiego, rybnickiego, tarnogórskiego i części katowickiego. Obok wykładów słuchacze kursu odbyli zajęcia praktyczne i otrzymali z ukończenia kursu odpowiednie świadectwa. Drugi kurs, o tym charakterze, dla członków tow. ogródków działkowych z terenów m. Katowic i powiatów katowickiego i pszczyńskiego odbędzie się w styczniu b. r.

#### OTWARCIE ŚWIETLICY DLA BEZROBOTNYCH W ŚWIĘTOCHŁOWICACH.

W dniu 16 grudnia ub. r. została otworzona świetlica dla bezrobotnych w świętochłowicach. Świetlica o charakterze kulturalno - oświatowym powstała z inicjatywy Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Świętochłowicach.

#### WODOCIĄGI MIEJSKIE W SOCHACZEWIE.

Zarząd Miejski w Sochaczewie uzyskał z Funduszu Pracy pożyczkę w wysokości 80.000 zł. na projektowaną od kilku lat budowę wodociągu miejskiego. Do budowy zostanie przez Zarząd Miejski utworzona specjalna spółka z firmą, która będzie partycypować w sfinansowaniu projektu.

## Wiadomości gospodarcze

#### KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 18. I. 1934 r.)

1 dol. St. Zjedn. — 5.54 zł. — 5.48 zł.  
100 frank. szwajc. — 172.51 — 171.65 zł.  
1 funt. szterl. — 27.97 — 27.69 zł.  
100 frank franc. — 35.00 zł. — 34.82 zł.

#### PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 18. I. 1934 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 105.25 zł. 3 proc. pożyczka państwowa budów 40.75 zł., 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa zł. 50.70, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 48.00 zł. 8 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. 81. — zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 51.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 53.00, 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 52.50 zł. 8 1/2 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 45.75 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 49.00, 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 33.00, 8 1/2 proc. L. Z. m. Kielc 30.00  
Akcje Banku Polskiego 85.00 zł.  
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

#### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 18. I. 1934 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.75 zł.  
Pszonica 20.00 — 21.00 zł.  
Jęczmień 13.25 — 15.50 zł.  
Owies 11.50 — 12.75 zł.

#### NABIAŁ.

(W dniu 9. I. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.21 zł.  
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.50 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.10 zł., mleczarskie solone 2.00 zł., oselkowe 1.90 zł.  
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen hurtowych.  
Jaja świeże za sztukę 0.16 zł.

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, książki i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 18.



## Poradnik samorządowy

1. **Pytanie:** Zarząd gm. Rożyszczce zapytuje, czy art. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27.XI.1933 r. o sposobie uregulowania zaległych kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej, obejmuje również powstałe po dniu 1.IV.1932 r. koszta leczenia psychicznie chorych w Szpitalu Państwowym w Tworkach.

**Odpowiedź:** Art. 3 wymienionego w pytaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczy nieobjętych art. 1 i 2 (t. zn. powstałych po dniu 1.IV.1932, względnie po dniu 1.IV.1931 r.) zaległości w kosztach leczenia i opieki względem „wszelkich publicznych zakładów i instytucyj“, a więc i względem szpitala państwowego w Tworkach. Należy jednakże zwrócić uwagę na zawarte w ustępie pierwszym art. 3 wyrazy: „istniejących w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego“; wynika z nich, że art. 3 obejmuje tylko zaległości w kosztach leczenia ubogich, powstałe względem państwowych zakładów leczniczych między dniem 1 kwietnia 1932 r. a dniem 30 października 1933 r. (dzień wejścia w życie rozporządzenia), oraz zaległości w kosztach leczenia ubogich względem niepaństwowych publicznych zakładów leczniczych oraz w kosztach opieki społecznej względem wszelkich publicznych zakładów opiekuńczych, powstałe między dniem 1 kwietnia 1931 r. a dniem 30 października 1933 r. Natomiast należności z tytułu kosztów leczenia ubogich i kosztów opieki społecznej, powstałe po wejściu w życie rozporządzenia, nie są tem rozporządzeniem wcale objęte i z żadnych ulg nie korzystają.

*H. i P.*

2. **Pytanie:** Zarząd Gminny w Stepaniu zapytuje, w jaki sposób należy uwidocznic zmianę miejsca zamieszkania w rejestrze mieszkańców w razie wyjazdu zagranicę, w jakiej rubryce, jakiej treści i kto wydaje decyzję skreślenia.

**Odpowiedź:** Sprawę skreślenia osób, wyjeżdżających zagranicę, regulują postanowienia §§ 33 ust. 2 i 36 ust. 1 lit. b) rozp. M. S. Wewn. o meldunkach i ks. ludności oraz § 35 ust. 1 — 3 nstr. M. S. Wewn. Odpowiednie adnotacje uskutecznią się w rubrykach 15 i 16. W rubr. 15 należy wskazać miejscowość i kraj oraz podać: „skr. z urz.“, (skreślono z urzędu) wskazując datę decyzji gminy (patrz § 67 ust. 3), rubryka 16 wypełnia się na zasadach ogólnych. Decyzję o skreśleniu z urzędu wydaje w tych wypadkach gmina (patrz § 36 rozp. M. S. Wewn.). Analogiczne adnotacje należy uczynić w rubr. 5, 10 i 12 ks. kontr. r. ludn. wzoru Nr. 8 A.

3. **Pytanie:** Zarząd Miejski m. Ostrowi Mazowieckiej zapytuje:

1) W myśl § 68 Instrukcji Min. Spraw Wewn. z dnia 27.XI.1930 r. o prowadzeniu rejestru mieszkańców: „rubrykę 17-tą wypełnia się stosownie do posiadanych przez gminę zawiadomień o karalności i t. d.“, natomiast bliżej nie jest powiedziane jakie przestępstwa podlegają odnotowaniu.

Z uwagi na powyższe, biuro ewidencji i kontroli ruchu ludności Zarządu Miejskiego m. Ostrowi - Mazowieckiej uprzejmie prosi o łaskawe wyjaśnienie, jakie kary podlegają adnotacji w rejestrze.

2) jak długo może trwać pobyt czasowy na terenie gminy osoby pełnoletniej i nieletniej,

3) czy osoba zameldowana na pobyt stały, przy wyjeździe na pobyt czasowy (od 1 do 6-mcy) winna się wymeldować czy też nie, bez względu na płeć i wiek i

**Odpowiedź:** 1) Rubrykę 17 wypełnia się na podstawie zawiadomień, nadsyłanych gminom przez Sądy w myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o rejestracji skazanych. Wyjaśnienie tej kwestji podano w jednym z poprzednich num. „Samorządu“.

Co się tyczy umieszczania adnotacji o karach administracyjnych tudzież o przenoszeniu adnotacji o karach, uwidoczniionych w dawnych ks. ludności, to instrukcja M. S. Wewn. wypadków takich nie przewiduje, skąd należy wnosić, że takich adnotacyj w rubr. 17 umieszczać nie należy.

W razie gdyby tego rodzaju informacje okazały się dla gminy niezbędne, można je uwidoczniać w rubryce: „uwagi“.

2) Pobyt czasowy nie jest ograniczony żadnym terminem. Np. osoba umieszczona w szpitalu (dziecko przez rodziców, żona przez męża) może pozostać tam krócej lub dłużej, ale charakter czasowego pobytu przez to nie zostanie zmieniony.

Bliżej o tej kwestji patrz książka Brodowskiego str. 11 i następne.

3) Opuszczenie miejsca zamieszkania bez zamiaru zmiany miejsca zamieszkania jest zjawiskiem, które rozporządzenie M. S. Wewn. określa, jako „czasowa nieobecność w miejscu zamieszkania“.

Osoby czasowo nieobecne t. j. takie, które chwilowo, czasowo wyjeżdżają ze swego miejsca zamieszkania nie podlegają obowiązkowi wymeldowania się, lecz po przyjeździe do miejsca swego czasowego pobytu powinny się tam zameldować. Wyjątek stanowią osoby, podlegające obowiązkowi wojskowemu, które w razie wyjazdu na czas dłuższy, aniżeli 2 miesiące, powinny być wymeldowane na wzorze Nr. 4 w miejscu swego zamieszkania. (Patrz: Brodowski, str. 12).

*B.*